

# Dzięk **Bydgoski**

12 stron  
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 203.102

## Sumienie katolickie a sumienie endeckie

Posel miasta Lwowa, ksiądz Szydelski, jest jednym ze starych działaczy tego ruchu społecznego, który oparł się na zasadach, zawartych w encyklice papieża Leona XIII „Rerum novarum” — encyklice, która stała się punktem wyjścia dla bardzo poważnych organizacji chrześcijańsko - społecznych.

I u nas też pod jej wpływem powstała chadecka organizacja polityczna, która, dostawszy się jednak pod opiekunę skrzydła Wojciecha Korfanteo, zupełnie straciła swą właściwą platformę; przerodziła się w zespół, niebędący z ducha ani chrześcijański ani demokratyczny.

To też ksiądz - poseł Szydelski zerwał więzy, łączące go z tworem przekory niechrześcijańskiej i antydemokratycznych knoan Korfanteo i stanął w Sejmie ponad i poza partjami. Nie wchodził skład większości BBWR, ale nie łączył się też z żadnym z ugrupowań lewicy i prawicy. Chce reprezentować ideę chrześcijańskiej demokracji w tej nieskażonej formie, jaką jej nadała linja przewodnia encykliki „Rerum novarum”.

Głos zatem księdza - posła Szydelskiego możemy uważać za głos nawskroś obiektywny, na który składa się nie jakaś doktryna partyjna, a wewnętrzne przekonanie kapłana katolickiego i działacza społecznego czysto katolickiego pokroju.

Głos ten odezwał się również i podczas debaty na Berezę Kartuską, jaka ostatnio odbyła się w sejmowej komisji budżetowej. Wiemy, że opozycja — a przeważnie endecja — ruszyła do ataku z arsenałem wiadomości nawskroś fałszywych — i że minister spraw wewnętrznych p. Marjan Zyndram - Koscialkowski na podstawie faktów i liczb sprowadził do miary prawdy przeolbrzymione insynuacje posłów opozycyjnych.

— Dobrze uczynił pan minister — oświadczył ksiądz - poseł Szydelski — że reagował na te oskarżenia, wykazując ich bezpodstawność.

A potem bezpośrednio skierował do endeckich wychowawców młodzieży w duchu ślepej nienawiści i zakusów warcholskich takie słowa:

— Byłem świadkiem na uroczystości o charakterze wyłącznie narodowo-kulturalnym manifestacji ze strony młodzieży narodowej, której absolutnie nie mogłem zrozumieć, a tem mniej usprawiedliwić... Mówiono tu o tworzącym się mistycyzmie cierpienia. Historia zna różne kierunki mistyczne: zdrowe i niezdrowe. Sądzę, że młodzież polska winna kierować swą energję w inną stronę. Mamy wiele do zrobienia i wewnątrz kraju i w zakresie ekspansji zamorskiej — i na te drogi realnej pracy gospodarczo - narodowej winnaby się skierować energia młodzieży narodowej.

Tak mówił obywatel, stojący swoim zdaniem na gruncie katolickim, kapłan i osiwił w służbie społecznej działacz.

Nietylko potępił „szkołę” endecką, kurs znieprawiania ducha młodzieży — ale wykazał zarazem młodemu pokoleniu realne cele.

To wystąpienie księdza - posła, stojącego poza partjami, a bardzo często z rzeczową krytyką zwracającego się

## Ekscesy endeckiej młodzieży akademickiej we Lwowie

**Bestjański napad na członka Legionu Młodych — Policję obrzucono cegłami — Aresztowanie prowodyrów**

(o) Lwów, 29. I. (Tel. wł.) W związku z zamierzonym przejęciem opieki nad młodzieżą akademicką przez Związek Towarzystw Popierania Młodzieży, odbył się wiec akademicki w uniwersytecie Jana Kazimierza, na którym rej wodzili endecy. Podobny wiec miał się odbyć na politechnice, rektor nie udzielił jednak zezwolenia, mając uzasadnione obawy, że mogłoby dojść na nim do zakłócenia porządku publicznego.

W odpowiedzi na to rozpoczęto kolportować ulotki przeciwko „starszym

panom” a w kilka godzin później rzucono dwie petardy pod kancelarję rektora. Było to dla młodzieży endeckiej hasłem do rozpoczęcia bestjańskich awantur.

W sobotę wieczorem dokonano napadu na członka Legionu Młodych, studenta praw Franciszka Pajowskiego. Gdy wychodził z jadalni Domu Akademickiego, został napadnięty i pobity żelaznym łomem tak ciężko, że ma uszkodzoną czaszkę i uszkodzoną kość nosową. Stan jego jest groźny.

Wieczorem doszło do dalszych incydentów.

Sędzia śledczy wezwał do siebie studenta Ungara, mieszkającego w Domu Akademickim, który pozostaje pod zarzutem przygotowywania materiałów wybuchowych. Ponieważ Ungara nie zastano, wysłano trzech wywiadowców, którzy mieli przeprowadzić rewizję w jego pokoju. W Domu Akademickim grupa endeckich studentów opluła ich i przemocą usunęła z gmachu.

Wobec tego prokurator zarządził rewizję w całym Domu Akademickim.

Kiedy wiceprokurator wraz z kilkoma policjantami zbliżył się do wejścia domu, z okien posypały się na nich butelki i cegły. Jeden z oficerów policji i jeden posterunkowy odnieśli obrażenia.

Musiano zawezwać silny oddział policji. Mieszkańcy Domu Akademickiego wyłączyli wówczas prąd elektryczny. Mimo to policja wkroczyła do wnętrza i przeprowadziła rewizję w pokoju Ungara. Znaleziono szereg próbek z podejrzaną zawartością, sznur używany do zapalnika i wielką ilość strótu.

Na zarządzenie prokuratora aresztowano zarządcę Domu Akademickiego studenta Wojtasa, studentów Kazimierza Dunajewskiego i Kałamarskiego, oraz woźnego Janika i jego zastępcę.

Rektor uniwersytetu Czekanowski mianował komisję złożoną ze studentów, która czuwać ma nad gospodarką Domu Akademickiego. Dziś rozesłane będą za ukrywającym się Ungarem listy gończe.

Rektorzy uniwersytetu i politechniki wydali odezwe, potępiającą ekscesy młodzieży endeckiej.

## Kry zmiażdżyły kuter rybacki

Kuter rybacki „Jastarnia Nr. 3” w drodze do portu macierzystego w Jastarni na półwyspie helskim dostał się dziś między wielkie zwały kry lodowej, które go całkowicie zmiażdżyły. Na pomoc załodze kutra przybyły inne łodzie, które z trudem rybaków uratowały. Do katastrofy doszło u wejścia do portu w Jastarni. Morze dziś jest bardzo wzburzone i płynie wielka kora.

## Nasza reprezentacja hokejowa znów odnosi sukcesy

Zurych, 29. I. (PAT). W szwajcarskiej miejscowości Arosa rozpoczął się w poniedziałek turniej hokejowy z udziałem reprezentacji Polski, Pragi, miejscowego klubu H. C. Arosa i H. C. Davos. Drużyna kanadyjska bierze również udział w zawodach, ale poza konkursem. Pierwsze spotkanie rozegrane między reprezentacją Pragi a drużyną H. C. Arosa zakończyło się zwycięstwem „Arosa” 3:1. **We wtorek Polacy walczyli z klubem Arosa, zwyciężając bez wysiłku 6:2 (0:0, 2:0, 4:2).** W godzinach popołudniowych drużyna polska rozegrała drugi mecz z reprezentacją Pragi, której bronił Sparta. Polacy odnieśli drugie zwycięstwo 2:1.

## Indje a jubileusz króla Jerzego Kongres panindyjski wzywa do powstrzymania się od udziału w uroczystościach

Bombay, 29. I. (PAT). Na posiedzeniu stałej komisji Panindyjskiego Kongresu powzięto rezolucję, wzywającą wszystkich członków kongresu, jak również wszystkich zwolenników, do powstrzymania się od udziału w uroczystościach jubileuszu króla Jerzego Piątego.

Rezolucja stwierdza, że jakkolwiek kongres żywi jaknajlepsze uczucia dla jego królewskiej mości, to jednak nie może pominąć tego, że konstytucja dla Indyj, która związana jest z osobą króla, stanowi przeszkodę dla politycznego, moralnego i gospodarczego rozwoju narodu indyjskiego.

Kongres nie zamierza dotknąć hynajmniej uczuć Anglików przez jakiegokolwiek wrogie demonstracje, wzywa tylko społeczeństwo do wyrażenia swych uczuć przez powstrzymanie się od udziału w uroczystościach jubileuszowych, z drugiej zaś strony wyraża nadzieję, że rząd nie będzie zmuszał do brania w nich udziału.

## Znów sensacyjny proces w Ameryce Synowie milionerów gangsterami

(h) Nowy Jork, 29. I. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w Tulsa w stanie Oklahoma proces, rzucający ponure światło na stosunki panujące wśród amerykańskiej „złotej młodzieży”.

19-letni syn sędziego stanowego Franklin Kennamer oskarżony jest o zamordowanie swego przyjaciela Johna Gorella. Wmieszani w tę aferę są liczni młodociani członkowie klubu „High hat”, rekrutujący się przeważnie z pośród synów miejscowych milionerów, których w tem młodym centrum przemysłu naftowego znajduje się spora liczba.

„High hat club” uchwalił uprowadzić dwie córki krezusa naftowego Boyle’a, by zażądać za nie okupu. Planu jednak nie wykonano; prawdopodobnie przeszkodził temu Gorell i dlatego został zamordowany.

W kilka dni później popełnił samobójstwo inny członek klubu 19-letni Sidney Born.

Świadkowie, którzy zeznawać mają w procesie, młodzieńcy i dziewczęta z tych samych kół towarzyskich, otrzymują listy z pogroźkami i są stale strzeżeni przez detektywów.

## Grypa w Warszawie szerzy się zastraszająco

(o) Warszawa, 29. I. (Tel. wł.) W kołach lekarskich Warszawy uwagę zwraca silna epidemia grypy.

Zapotrzebowanie na środki lecznicze przeciw grypie wzrosło w aptekach śródmieścia dwukrotnie, a na przedmieściach nawet trzykrotnie. W wielu biurach i urzędach personel jest zdekompletowany.

również i do zamierzeń rządu i większości sejmowej — świadczy, że w sferach społecznych, patrzących na polską rzeczywistość obiektywnie, a nie oczyma zasnutymi bielmem partyjnym opozycji, zarządzenia ochronne, wymierzone przeciw panoszeniu się warcholstwa, ocenia-

w szkółkach, zwłaszcza powszechnych, frekwencja uczniów znacznie spadła. Na kolejach brygady konduktorskie są zmniejszone.

Frekwencja chorych w przychodniach zwiększyła się o 30%, tak, że musiano zaangażować dodatkowy personel pomocniczy.

ne są rzeczowo tak, jak na to zasługują.

I ten wyrok kapłana katolickiego jest wyrokiem bardziej potępiającym me tody konspiracji pałki i rewolweru, aniżeli wyrok sądu o zajęcia w katedrze łódzkiej.

# Stala tendencja oszczędnościowa w preliminarzu budżetowym Min. Skarbu

Warszawa, 29. 1. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu zakończono debatę nad preliminarzem budżetowym monopolów państwowych. Głos zabrał wiceminister skarbu Werner, który szczegółowo odpowiada na zarzuty i uwagi, podniesione w toku dyskusji sobotniej. Omawiając cenę soli, mówca sądzi, że dokonana obniżka z 26 na 22 grosze jest dostateczna. Co się tyczy monopolu tytoniowego, rozpiętość cennika tytoniowego jest tak duża, że każdy znajdzie w nim klasę wyrobów, odpowiadającą jego możliwości finansowej. Dlatego też p. wiceminister stwierdza, że kolportowane przez nieodpowiedzialne czynniki wiadomości zapowiadające obniżkę cennika tytoniowego nie odpowiadają zamiarom monopolu. Po krótkim przemówieniu referenta posła Hutten Czapskiego budżet monopolów państwowych przyjęto.

Z kolei sprawozdawca poseł Hołyński wygłosił obszerny referat, w którym szczegółowo analizował preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu. Mówca podkreślił na wstępie stałą tendencję oszczędnościową preliminarza budżetowego i zastanawiając się nad pytaniem, czy możliwe jest osiągnięcie jeszcze dalszych redukcji w ogólnym budżecie państwowym, stanął na stanowisku, że nie można iść drogą mechanicznych skreśleń oraz że minister skarbu powinien mieć możność oceniania wszystkich projektów rządowych i mieć kontrolę nad każdą akcją, ante a nie post factum. Przechodząc do spraw walutowych, poseł Hołyński zwrócił uwagę, że wysiłkiem rządu i jego polityce zawdzięczamy, że posiadamy walutę stałą, pewną i jedną z najlepszych na świecie.

Dalej referent scharakteryzował akcję kredytową rządu oraz działalność banków państwowych. Bilans Banku Gospod. Kraj. w roku bieżącym wykazał bardzo wielką poprawę, płynność utrzymana jest na poziomie bardzo wysokim. Omawiając działalność Banku Rolnego, referent zaznaczył, że oddłużenie rolnictwa osiągnęło globalną sumę 300 milionów zł. Jest to suma bardzo duża przy ogólnym zadłużeniu około miljarde złotych. Oznacza to skreślenie 30 proc.

## Nasz tygodniowy dodatek HIGJENA I MEDYCYNA

zmuszeni jesteśmy z powodów natury technicznej odłożyć do następnego numeru. Numer jutrzejszy zawierać będzie zatem dwa dodatki: „HIGJENA I MEDYCYNA” oraz „KULTURA I SZTUKA”

## Pisma Marszałka Piłsudskiego w niemieckim przekładzie

Berlińska „National Zeitung” zapowiada, że w ciągu roku bieżącego w wydawnictwie swoim opublikuje w przekładzie niemieckim 4 tomy pism Marszałka Piłsudskiego, obejmujących mowy i rozkazy. Przekładu dokona konsul generalny Rzpłitej w Amsterdamie p. Kaczkowski, wybitny tłumacz arcydzieł literatury polskiej na język niemiecki, m. in. „Chłopów”.

## Wzrost bezrobocia

Warszawa, 29. 1. (PAT). Ilość bezrobotnych na dzień 26 stycznia br. jest następująca: w głównych ośrodkach przemysłowych: Warszawa-miasto 38.659; Ilość bezrobotnych zwiększyła się w ciągu poprzedniego tygodnia o 1.372 osoby. Warszawa-okręg — 12.299 plus 245. Łódź-miasto — 45.310 plus 724; Łódź-okręg — 13.586 plus 25. Sosnowiec — 27.228 plus 870; G. Śląsk — 121.180 plus 8.086. Poznań 28.770 plus 807. Razem 488.210. Zwiększenie stanu bezrobocia wynosi 18.221.

## 207 Żydom odebrano obywatelstwo pruskie

Berlin, 29. 1. (PAT). Prezydium policji berlińskiej ogłosiło listę 207 osób, którym odebrano nabyte obywatelstwo niemieckie. Według komunikatu policji lista obejmuje przeważnie „Żydów wschodnich”, którzy uzyskali obywatelstwo pruskie w czasie między 9 listopada 1918 r. a 30 stycznia 1933 r. Pozbawionym praw obywatelskich nie przysługują żadne środki prawne przeciwko temu zarządzeniu.

kapitału. Dalsze ulgi będą robione na okres 4 lat.

Przechodząc do spraw podstawowych, referent zwrócił uwagę, że konieczne jest uproszczenie obliczania podatków.

Mówca podkreślił, że sprawa ta znajduje się w opracowaniu Ministerstwa Skarbu.

Referent wnosi szereg poprawek do preliminarza. Wobec pertraktacji naszych o nowe traktaty handlowe, które napewno dadzą ożywienie naszym obrotom zagranicznych i zwiększenie importu, referent

wnosi o podwyższenie wpływu z cel o 16.200.000 zł. do wysokości 112.200.000 zł. Dalej referent opowiada się jako zwolennik kasowania i komasowania funduszy, a pozostawienie ich tylko tam, gdzie posiadają specjalną rację istnienia. Przechodząc do wydatków, referent wnosi również szereg poprawek. Co do całości preliminarza Ministerstwa Skarbu, poseł Hołyński stwierdza, że oszczędności są w nim stale wprowadzane w większym stopniu, niż w wydatkach innych resortów.

## Stosunki polsko-niemieckie w oświetleniu dziennika włoskiego

Rzym, 29. 1. (PAT.) „Corriere della Sera” pisze, że polskie sfery rządowe zachowują wobec wizyty premiera Goeringa bardzo daleko idącą rezerwę. Nie jest jednak wyłączone, że w toku rozmów mówiono o stanowisku Polski i Niemiec wobec paktu wschodniego. Podobno poruszano miano również inne zagadnienia polityczne, a mianowicie pakt środkowo-europejski.

Naogół panuje opinia, że pojednanie polsko-niemieckie stanowi ważny czynnik w polityce europejskiej oraz że rząd polski unika akcji dyplomatycznej, która mogła zaszkodzić stosunkom z Niemcami. W Warszawie zwraca się jednak uwagę na to, że byłoby rzeczą niesłuszną interpretować taką politykę, jako zwróconą przeciwko Francji.

## Stołeczna tymczasowa rada miejska odbyła swe pierwsze posiedzenie

Warszawa, 29. 1. (PAT). Dziś o godz. 18 w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się pierwsze posiedzenie tymczasowej rady miejskiej. Obrady otworzył p. minister spraw wewn. Zyndram Kościelkowski, poczem dłuższe przemówienie wygłosił prezydent miasta Warszawy p. Stefan Starzyński. W przemówieniu tem p. Starzyński złożył sprawozdanie z działalności samorządu za ubiegłe 11 miesię-

cy oraz przedstawił obszerny plan zamierzeń na przyszłość. Na posiedzeniu oprócz p. ministra spraw wewn. był podsekretarz stanu Lechnicki, Krychowski i Korsak, dalej wojewoda Jaroszewicz, wiceprezydenci miasta, dyrektorzy przedsiębiorstw miejskich oraz członkowie komisji rewizyjnej zarządu miejskiego. Galeria wypełniona była szczerze publicznością.

## Radny endecki fałszerzem Fałszował weksle i ułotnił się zawczasu

Gniezno, 29. 1. (tel. wł.). Na skutek doniesienia kierownika oddziału Banku Polskiego policja chciała aresztować pod zarzutem fałszowania weksli na sumę 35.000 zł. znane go kupca i przemysłowca Waberskiego. W ostatniej chwili Waberski wyjechał w niewiadomym kierunku.

Przez długie lata był on radnym miejskim a ostatnio zastępcą radnego z listy Stronnictwa Narodowego.

Komisaryczny prezydent Gniezna nie chciał wprowadzić Waberskiego na urząd ławnika, ponieważ nie wywiązywał się należycie ze swych obowiązków na rzecz miasta. Prasa endecka wówczas burzała się na decyzję prezydenta.

Afera Waberskiego wywołała w miejscowej endecji wielkie poruszenie.

## Pożar seminarjum teologicznego w Oxfordzie

Londyn, 29. 1. (PAT). Wielki pożar zniszczył dziś budynek seminarjum teologicznego uniwersytetu w Oxfordzie. Wspólnym wysiłkiem straży pożarnej i młodzieży udało się pożar zlokalizować i uratować cenną bibliotekę seminarjum.

## Bezrobocie we Francji Szereg zarządzeń Rady Ministrów

Paryż, 29. 1. (PAT). Rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła szereg zarządzeń, mających na celu zwalczanie bezrobocia m. in. postanowiono zabronić łączenia stanowisk urzędniczych z płatnymi zajęciami prywatnymi. Dalej postanowiono przyznać pracodawcom, którzy przyjmą do pracy bezrobotnych premje odpowiadające części kwot, wpłaconych na bezrobotnych,

wreszcie postanowiono zmniejszyć ilość godzin pracy w tych zawodach i okręgach, w których większość pracodawców wprowadziła co najmniej 8-godzinny dzień pracy. Na temże posiedzeniu rady ministrów premier Flandin i minister Laval przedstawili warunki i okoliczności, w jakich następuje ich podróż do Londynu.

## Do walki z nowopogaństwem wzywa wiernych biskup berliński

Berlin, 29. 1. (PAT). W czasie niedzielnej manifestacji związków katolickich biskup diecezji berlińskiej dr. Barres wygłosił przemówienie, rzucające ciekawe światło na obecne stosunki pomiędzy Kościołem katolickim a partją narodowo-socjalistyczną. Biskup z naciskiem wzywał do podjęcia walki przeciwko nowopogaństwu w Niemczech,

wymieniając wyraźnie w związku z tem książkę Rosenberga p. t. „Mort 20-go stulecia” i podkreślając, że w akcji tej katolicy niemieccy nie powinni się ograniczać do odpierniania zarzutów, wysuwanych przez zwolenników nowopogaństwa, lecz przejść muszą do ataku.

## Starcie policji bułgarskiej z komunistami 3 zabitych i 3 ciężko rannych

Sofia, 29. 1. (PAT). Władze bezpieczeństwa likwidując organizacje komunistyczne natknęły się w okolicach Harmanli na grupę uzbrojonych komunistów. Ci widząc, iż nie będą mogli uniknąć aresztowania, postanowili walczyć z bronią w ręku. W strzelaninie jaka wywiązała się między uzbrojonymi komunistami a policją, jeden policjant oraz dwaj komuniści zostali zabici na miejscu, trzej policjanci zaś ciężko ranni. 2-dwom członkom bandy komunistycznej udało się umknąć, lecz zostali ujęci przez zarządzoną obławę.



## Giędy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

z dnia 29 bm.

Zyto 217 ton 15,35—15,25; pszenica standardowa 15,50—16; jęczmień browarowy 21,50—22; jęczmień jednolity 18,75—19,25; jęczmień zbiorowy 18—18,50; owies 15,25—15,50; mąka żytnia gat. I A 0—5 proc. wł. w. 23,50—24,25; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. 22—23,25; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. 17,25—18; mąka żytnia razowa 0—95 proc. 18—18,25; mąka żytnia poślednia pon. 70 proc. 14,25—15; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. wł. w. 29—31; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. 27,25—28,25; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. 26,25—27,25; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. 25,25—26,25; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc. 24,25—25,25; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. 22,25—23,75; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. 21,75—23,25; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. 20,75—21,25; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. 16,25—16,75; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. 14,25—15,25; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. 12,50—13; mąka pszenna razowa 0—95 proc. 17,25—18,25; otręby żytnie wymiał standard. 10—10,50; otręby pszenne miakie standard. 9,75—10,25; otręby pszenne średnie standard. 9,75—10,25; otręby pszenne grube 10,25—10,75; otręby jęczmieńne 11—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 34—38; gorczyca 38—42; siemię lniane 42—44; peluska 25—27; wyka 25—27; groch polny 28—32; groch Wiktorja 37—43; groch Folgera 28—33; tymbotka 55—65; Lubin niebieski 8,25—9; Lubin złoty 9—10; rajgras angielski 80—100; koniczyna żółta, odłużczona 72—80; koniczyna biała 90—120; koniczyna czerwona surowa 110—130; koniczyna czerwona czyszczona 130—150; koniczyna szwedzka 190—230; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch lniany 17,50—18; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch sonecznikowy 17,50—18,50; makuch kokosowy 15—16; wytloki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,25—3,75; słoma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnotekkie luzem 8—9; śrut soja 20,50—21. Ogólne usposobienie spokojne. — Ogólny obrót 1326 ton.

### GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 30 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów 10,20—10,40; żyto 120 funtów eksp. 9,75; żyto 120 funtów kons. 9,75; jęczmień I jakości eksp. 12,50—13,00; jęczmień średni według próby 11,85—12,40; jęczmień 114-115 funt. eksp. 11,70; jęczmień 110-111 funt. eksp. 11,30; jęczmień 105-106 funt. eksp. 9,75; owies eksp. 8,10—9,80; owies najlepszej jakości kons. 23,00—25,50; otręby żytnie 6,25—6,40; otręby pszenne 6,80; peluska 14,50—16,15; gorczyca 26-ta 24—26; mak niebieski 22—24,50.

Notowania powyższe rozumieją się w gul denach gdańskich za 100 kg. Tendencja spokojna.

### DOWÓZ DO GDANSKA z dnia 30 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 15 ton; żyta 2258 ton; jęczmienia 1860 ton; owsa 210 ton; zboża strączkowego 75 ton; otręb i makuchów 30 ton; nasion 70 ton.

### GDANSKA GIEŁDA PILENIEŻNA z dnia 30 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,81—57,92; dolar 3,10—3,13; marka niemiecka 115—117.

Za dewizy płacono: Warszawa 57,80—57,90; Berlin 122,93—123,17; Nowy Jork 3.0120—3.0126; Londyn 15,07—15,11.

Notowania powyższe rozumieją się w gul denach gdańskich. Tendencja stała.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 29 bm.

#### Papiery wartościowe.

3 proc. pożycz. budowlane 47; 5 proc. konwersyjna 67,00—68,75—67,00; 6 proc. pożyczka dolarowa 75,75—76,00; 4 proc. pożycz. prem. dol. 53,38—53,50; 7 proc. pożycz. stabiliz. 71,25—71,38, drobne 71,50—71,63; 8 proc. listy zast. ziemskie dol. 4 proc. 9,25; 4 1/2 proc. listy zast. ziemskie 53,50; 5 proc. listy zast. m. Warszawy nowe 62,25—62,00—62,25; 5 proc. listy z Lublina 1933 r. 44; 5 proc. listy zastawne Łódź 62; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 64. Tendencja dla pożyczek przeważnie nie mocniejsza, dla listów przeważnie utrzymana.

#### Dewizy.

Belgia 123,60, 123,91, 123,29; Berlin 212,70, 213,70, 211,70; Gdańsk 172,88, 173,31, 172,45; Holandia 358,40, 359,50, 357,50; Kopenhaga 116,40, 117,00, 115,80; Londyn 26,06, 26,19, 25,93; Nowy Jork 5,34 1/2, 5,37 1/2, 5,31 1/2; Nowy Jork telegr. 5,35, 5,38, 5,32; Oslo 130,70, 135, 130,05; Paryż 34,93, 35,02, 34,81; Praga 22,12, 22,17, 22,07; Sztokholm 134,40, 135,05, 133,75; Szwajcarja 171,46, 171,89, 171,03; Włochy 45,23, 45,40, 45,16; Hiszpania 72,45, 72,81, 72,09. — Tendencja niejednolita.

#### Akcje.

Bank Polski 96,50—96,75; Lilpop 10: Stara-chowice 13,25.

HENRYK HORAN

# Jak to było w „Éscarpelle“? i niedoli polskiego wychodźstwa

VI.

— Gdzie oni są? — spytałem się.  
— A tam — patrz pan — pokazał mi ku wylotowi z galerji. Spojrzałem w tym kierunku.

W unieruchomionej windzie siedziało czterech francuzów — i najspokojniej w świecie grało w karty na przewróconej skrzyni od sprzętów. Mój rozmówca uśmiechnął się, widząc moje zdziwienie.

— Oh — nie stała im się żadna krzywda. Zakomunikowaliśmy im poprostu, że muszą pozostać tutaj z nami aż my wyjedziemy. Jeden z nas, ślusarz z zawodu unieruchomił windę — no i nie pozostało im nic innego, jak pozostać. Zresztą nie przejmują się zbytnio.

W tej chwili na zakręcie głównej galerji pojawiło się nowe światło. Ktoś zbliżał się do nas.

Młody Sobczak, który aż dotąd siedział trochę osowiały wśród młodszych chłopców żywo ruszył na spotkanie przybawającego. Nieomylił się. Był to jego ojciec, któremu udało się zejść po głównej sztolie do centralnej galerji i który przyszedł uspokoić wzmagającą się burzę.

Nie wiem jakich słów i argumentów użył prezes Sobczak, ażeby przyprowadzić do rozżwi i spokoju lud rozgoryczonych i zdecydowanych do rozpaczliwej — i beznadziejnej walki. Poszedłem przez ten czas zobaczyć miejsce, gdzie parę dni przedtem osunięciem się zwalów węgla pozbawiło życia dwu polskich górników. Kiedy wróciłem, jeden z Polaków naprawiał windę i zatrzymani Francuzi czekali tylko, aż reperacja się skończy, żeby dać sygnał do wyciągnięcia ich na powierzchnię.

Prezesowi udało się skłonić górników do zwolnienia Francuzów i wypuszczenia ich na powierzchnię. Polacy jednak postanowili pozostać na dole aż do otrzymania odpowiedzi na swe postulaty.

Po kilku minutach winda była naprawiona i odezwał się dzwonek. Klatka ruszyła do góry, żegnana posępnymi spojrzzeniami. Niejeden chętnie odplaciłby za swoje krzywdy. Na dole zapanało znów przynębiające wyczekiwanie na odpowiedź, która nie nadchodziła.

Godziny płynęły długie i ponure. Dopiero po kilku godzinach po wyjeździe Francuzów, dano znów sygnał, że klatka windowa zjeżdża.

W napięciu czekaliśmy na jej zjazd. Kiedy otworzyły się kratki windy, zdumienie ogarnęło wszystkich. Winda była pełna żandarmów, gwardzistów ruchomych, niektórych z maskami przeciwgazowymi. Byli uzbrojeni w białą broń. Górnicy w zamieszaniu poczuli się cofać wstecz, biorąc swe kilofy i młoty ze sobą.

Dołączyłem się do prezesa Sobczaka, który stał najbliżej windy i tak, jak wszyscy, w pierwszej chwili nie zorientował się, co ma znaczyć ta inwazja wojska do szybu.

Niebawem jednak zrozumiał, że chodzi znowu o umyślnie wywołanie starcia górników z wojskiem, o zbrodniczą prowokację, o doprowadzenie do przelewu krwi. Zależało komuś widocznie bardzo na tem, ażeby się cała sprawa nie zakończyła pokojowo. Staliśmy w oczekiwaniu. Podoficer, komenderujący oddziałem gwardji, zbliżył się do nas.

— An nome de la loi, je rous arettel (W imię prawa aresztuję was) — zawołał. — Sortez d'ici. — Awancez doucement et rentrez dans la cage. (Ruszajcie. Posuwajcie się powoli naprzód i wejdźcie do klatki).

Nie stawialiśmy oporu — Prezes chciał z początku cofnąć się, ale później machnął ręką i powiedział do syna:

— Chodź Franuś, wrócimy, nie da się nic robić.

Wzięto nas, przeszukano, czy nie mamy broni i wsadzono do windy.

Kiedy przydano nam kilka jeszcze starszych górników, którzy więcej dobrowolnie woleli wrócić na powierzchnię niż pod przymusem, wyciągnięto nas do góry.

Na powierzchni u windy czekano na

pierwszy „transport“ z szybu. Stali tam i dyrektor generalny i komendant gwardji, kilku panów w cywilu i cały oddział „garde mobile“. Kiedy poznano prezesa i nas, „przełożeni“ cofnęli się szybko i pozostawiono nas w spokoju. Nie puszczono nas jednak — tylko popchnięto do pustej „lamparni“ gdzie mieliśmy czekać na „decyzję władz“.

Tymczasem na dole „likwidowano“ strejk. Raz po raz powracała winda napelniona górnikami. Wracali niemal wszyscy poturbowani, pobici, zakrwawieni. Na dole naturalnie nie strzelano — lecz biała broń i gumowe pałki nie próżnowały, a gwardziści, którym dano za zadanie „oczyszczenie szybu“ mieli twardą przeprawę. Polacy nie dali się tak łatwo — „ewakuować“. — Nie pomogło im to jednak nic wobec wyraźnej

przemocy.

Po półgodzinie wstępuje do „lamparni“ oficer gwardji i zwraca się do prezesa:

— Monsieur Sobczak?

— Kiedy ten skinął głową — oficer mówi:

Vous etez libre avec votre fils. (Jest pan wolny razem z synem).

Później zwraca się do mnie:

— C'est vous — l'interprète polonais? — (To pan jest tłumacz polski?). Proszę pana do dyrekcji.

Idę więc, pożegnawszy się z prezesem, do dyrekcji. W korytarzach pod strażą gwardji pełno górników, ewakuowanych z szybu. Nie pozwolono im umyć się, nie pozwolono na opatrunk ran i skaleczeń, zadanych im przez „cliens sanglants“. (Dok. nastąpi).

## Gdy białe orły płynęły ku Bałtykowi

# W 15-tą rocznicę oswobodzenia Tczewa

Piętnaście lat temu stanęło u bram Tczewa wojsko polskie, przejmując w imieniu Rzeczypospolitej w odwieczne władanie dziedziczo samoborowe. Z nieopisanym entuzjazmem i radością witano żołnierzy polskich, którzy nadeszli w posumie skrzydeł Orła Białego, podążających odwiecznym szlakiem praocjów do bursztynowych wybrzeży Bałtyku.

Piętnaście lat minęło od owej chwili... a jednak wszyscy, którzy moment ten przeżywali, nie mogą oprzeć się wzruszeniu, kiedy myśl ich cofnie się do chwili onej — gdy Pomorze całe, a z niem i Tczew, wracało do Macierzy.



Na chwilę przed wkroczeniem wojsk polskich do Tczewa. Na zdjęciu: 1) Janina Orcholska, obecnie adw. Tomaszewska, 2) Marja Brzoskowska, obecnie zam. w Połomsku, 3) Praksesta Krzemieniecka, 4) ks. Jesionowski, obecnie prob. w Garczynie, 5) ks. Praczkowski, obecnie prob. w Chelmie; 6) ks. Stein, obecnie w Niemczech). W trzecim rzędzie widoczni są: 1) kier. szkoły Derkowskiego, 2) apt. Nadolski, 3) śp. Wł. Lewandowski, 4) śp. ks. dr. Czapla, 5) ref. Dembek, 6) Wł. Orcholski.

Dzisiaj w piętnastą rocznicę wyzwolenia Tczewa z pod obcej przemocy z wdzięcznością myślimy o tych żołnierzach-tulaczach, którzy przeszli wszystkie fronty świata, aby i nam wreszcie na bagnietach swoich przynieść imię Polski Odrodzonej i Wielkiej.

Działo się to dnia 30 stycznia 1920 roku. Z wielką niecierpliwością oczekiwano wkroczenia wojsk polskich do Tczewa, które już 29 stycznia miały zająć miasto. Ludność polska chciała przyjąć nowe władze polskie, tak bardzo wyczekiwane, ze staropolską gościnnością. W ukryciu robiono więc girlandy, budowano bramy tryumfalne i szto chorągwie, choć „Grenzschutz“ rządził się w Tczewie jeszcze na dobre.

Kto żyw chciał demonstrować swoje uczucia radości z odzyskania wolności.

Dnia 29 stycznia 1920 roku, — o godz. 7 rano opuściły miasto wojska niemieckie, pozostawiając jako dowód swego panowania w Tczewie — pomnik cesarza Wilhelma. Tego też dnia w mig usunięto niemieckie nazwy ulic, zastępując je polskimi; domy udekorowano flagami i zielenią, a w kilku miejscach postawiono bramy tryumfalne, jako widome znaki radości i oczekiwania. Ludność polska w utęsknieniu za wojskiem już dnia tego wyległa tłumnie na ulice. Tymczasem wszystkich spotkał zawód, bo żołnierze nasi tego dnia nie nadeszli.

## Komunikacja lotnicza między Polską i Szwecją

W maju br. ma nastąpić otwarcie linii powietrznej Gdynia-Malmö

Posel polski w Szwecji min. Roman w towarzystwie sekretarza poselstwa przybył do Goeteborga. Wizyta ministra Romana ma charakter prywatny.

Na cześć przybyłego ministra honorowy konsul R. P. w Goeteborgu p. Hjalmar Nilsson wydał przyjęcie z udziałem szeregu wybitnych miejscowych osobistości. Na przyjęciu wygłoszono szereg przemówień.

Dziennik „Goeteborgs Handelstidning“ opublikował wywiad z min. Romanem w którym minister zapowiedział, iż w maju b. roku odbędzie się otwarcie bezpośredniej komunikacji lotniczej na trasie Gdynia — Malmö.

Min. Roman w czasie swego pobytu w Goeteborgu zwiedził dokładnie port i nawiązał kontakt z miejscowymi kołami gospodarczymi.

i solą witano zwyczajem ojców naszych nowe władze polskie, które w odwieczne posiadanie przejmował starą ziemię pomorską. Wtedy to poraz pierwszy od niepamiętnych czasów w imieniu władzy państwowej rozległ się głos polski, kiedy starosta Arczyński witał na placu przed Starostwem przybyłe wojsko i miejscowe społeczeństwo polskie. W radosnym pochodzie przeszli wszyscy na rynek (dzisiaj Plac Bronisława Pierackiego), gdzie do zebranych przemówił kupiec Władysław Orcholski a w imieniu Polonji gdańskiej p. Pokorniewski za okazaną serdeczność i szczerze przyjęcie podziękował w imieniu wkraczającego wojska polskiego por. Parad. Po gremjalnym odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę“ wojsko przemarszerowało ulicami Dworcową i Hallera do gmachu Szkoły Morskiej, dzisiejszej szkoły powszechnej nr. 5.

Popołudniu odprawiono w miejscowym kościele parafjalnym modły dziękczynne za odzyskaną wolność z uroczystym odśpiewaniem Te Deum, a wieczorem odbyło się w Domu Miejskim (dzisiaj t. zw. Hala Miejska) raut, na którym obywatelstwo miasta Tczewa i okolicy przyjmowało nowe polskie władze polityczne i wojskowe.

Dzisiaj od dnia tego, tak pamiętnego minęło już lat 15. Poważna to przestrzeń czasu, której — stwierdzamy to z miarą — nie zmarnowano. Ze skromnego miasta prowincjonalnego rozwinął się Tczew w wielki ośrodek tranzytowy, do czego przyczynił się rozbudowany węzeł kolejowy, port przeładunkowy, Zarząd Wodny, Port Zimowy, przejścia graniczne do Wolnego Miasta i Prus Wschodnich. Polski element ludnościowy zwał się w trudnej pracy odbudowy Państwa, okrzepnął i stanął twardą stopą na rodzimej ziemi tczewskiej. Z woli i siły żywotnej miejscowego społeczeństwa polskiego wyrosło prężne życie przemysłowe, gospodarcze i kulturalne, które znalazło swój wyraz w szeregu instytucyj przemysłowo-gospodarczych, kupieckich, eksportowych, kredytowych i w szeregu placówek kulturalno-oświatowych, wśród których na czoło wysuwają się: 2 gimnazja, szkoła rzemieślnicza, handlowa, uniwersytet powszechny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i 5 szkół powszechnych, skupiających kilka tysięcy najmłodszych naszych obywateli, przyszłych strażników naszych granic. Szereg organizacyj politycznych, wojskowo-wychowawczych, kulturalno-oświatowych i charytatywnych niech będzie dowodem olbrzymiej przebudowy wewnętrznej społeczeństwa tczewskiego.

Dzisiaj, po 15 latach oswobodzenia, kiedy rozważamy radosno moment powrotu Tczewa do Macierzy stwierdzamy, że i nadal godnie trwać chcemy na straży naszych granic, że jest w nas chęć i siła niespożyta, która na daleką i chlubną przyszłość będzie nam rozkazem do twórczej pracy dla dobra Państwa i Jego potęgi.

## Przed piętnastu laty...

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO z dnia 30 stycznia 1920 roku: Wojska nasze obsadziły Tczew i Tuchole.

II zastępca Szefa Sztabu Generalnego (Malczewski, plk.)

KOMUNIKAT POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ z dnia 29 stycznia 1920 r.: We wtorek odbyło się uroczyste wkroczenie wojsk polskich do Pelplina. Wszedł do miasta oddział ułanów Krechowickich pod wodzą pułk. Dziewickiego. Wkraczające wojska powitała rada ludowa oraz duchowieństwo z biskupem sufraganiem ks. Klunderem na czele. Na głównym Placu oczekiwali na wejście wojska polskiego stowarzyszenia i straż obywatelska.

# Najkosztowniejsze morderstwo w świecie

Sledztwo kosztowało już 213.000 funtów szt. a nie zdołano jeszcze rozpoznać ofiary

Policja australijska mozoli się nad wyswietleniem jednego z najbardziej zagadkowych morderstw.

W dniu 2 listopada ub. r. znaleziono o godz. 6 rano w najbliższej okolicy miasta Albury na szosie zwłoki ładnej, mniejwięcej 20-letniej dziewczyny, w żółtej jedwabnej, nawpół spalonej pyjamie. Paznogie u rąk i nóg były starannie manicurowane; ciało pielęgnowane, twarz o rysach europejskich.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zbrodnię popełniono gdzieśindziej; morderca zawłókł później ofiarę swą w miejsce, gdzie ją znaleziono, polał zwłoki naftą i zapalił. Gwałtowny deszcz ugasił jednak płomienie.

Nie udało się natrafić na żaden ślad mordercy, i jedynym sukcesem, jakim pochwalić się może policja australijska jest fakt, że zajmuje się obecnie „najkosztowniejszym” morderstwem w świecie.

Tuż po odkryciu morderstwa przeszukano wszystkie hotele, restauracje a nawet wszystkie domy prywatne w Albury, aby wpaść na jakiś ślad „zaginionej, młodej, pięknej dziewczyny”. Wynik był zadziwiający: choć Albury jest niewielkim miastem, nikt nie znał ofiary, nikt jej tam nigdy nie widywał.

## DWA DROBNE ŚLADY.

4 listopada lekarz sądowy badając zwłoki okrył, że ząb ofiary nie był zaplombowany sposobem angielskim, plomba zdradzała raczej pochodzenie francuskie lub niemieckie. Sposób manicury wskazywał na robotę chińską.

W rozmięklej ziemi odkryto wyraźne ślady gumowych opon samochodu, w którym prawdopodobnie przywieziono zwłoki. Opony były pochodzenia holenderskiego; w promieniu 150 km żaden samochód opon holenderskich nie posiadał. Policja wyznaczyła pierwszą nagrodę: 50 funtów szt.

## PYJAMA Z WYSPIY CEYLON.

Handlarz jedwabiu Lawery zwrócił wladzom uwagę na żółtą pyjamę zamordowanej. W jedwabiu tym tkane były małe smoki a znawcy orzekli, że jedwab taki wyrabia się tylko w Colombo na Cejlonie.

Niezwłocznie wysłano kawałek materiału do Colombo i wskrótnie nadeszła odpowiedź: pyjama zakupiona została w Colombo i to w ciągu ostatnich miesięcy.

## ODEZWA POLICJI.

20 listopada policja rozplakatowała we wszystkich miastach Australji odezwe: „Kto mógłby rozpoznać zamordowaną dziewczynę z Albury, niechaj zgłosi się do najbliższego posterunku policyjnego”. Z 267 miast nadeszły zapytania: „Kto zapłaci zgłaszającym się koszta podróży?” — Odpowiedź brzmiała: „Oczywiście władze”.

## WĘDRÓWKA LUDÓW.

Australja zaludniona jest właściwie tylko wzdłuż swych wybrzeży i nie posiada linii kolejowych przecinających ląd. Kto chce dostać się z północy na południe, musi objechać dookoła prawie całą Australję; jest też droga, rzadko kiedy mieszkaniec stref północnych ma sposobność odwiedzenia Nowej Południowej Walji.

A tu policja proponuje każdemu, kto zapragnie, podróż taką na koszt państwa!

Następnego dnia w Port Darwin zgłosiło się 360 osób, które zgodnie twierdziły, że poznają z fotografii zamordowaną dziewczynę. „Copr awda — dodawali ostrożnie — fotografia może łatwo wprowadzić w błąd. Musielibyśmy sprawdzić przypuszczenia nasze na miejscu”.

Policja nie wahała się ani chwili — wysłała wszystkich najbliższym statkiem do Sydney. Z Wiktorji wyjechało do Albury 1745 osób, z Queensland 977, z krajów południowych 255.

Trzeciego dnia po przybyciu podróżnych do Albury władze rozesały energiczny nakaz zaprzestania wysyłki świadków. Przybyło ich bowiem przeszło 4.000, a skarb państwa zwrócił im koszta podróży w wysokości 208.000 funtów szt.

Pomimo to sledztwo nie posunęło się naprzód ani o krok.

## NOWE WYDATKI.

Aby za wszelką cenę wyjaśnić zagadkową zbrodnię, zaczęto wysyłać obszerne depesze do wszystkich statków, odwiedzają-

cych porty Australji, Indji, Chin, Polinezji, do urzędów policyjnych całego imperjum brytyjskiego, do stolic wszystkich państw świata. Wojsko pobudowało baraki telegraficzne i dostarczyło materiału. Liczbę urzędników telegrafu powiększono z 4 do 34. Ogółem wysłano 11.768 depesz.

Ze wszystkich stron świata poczęły wkrótce napływać odpowiedzi, ale żadna z nich nie wyswietlała tajemnicy.

## OSTATECZNY RACHUNEK.

Teraz nakazano obliczyć dotychczasowe koszta tej afery kryminalnej.

Pierwsze sledztwo kosztowało 145 ft., wy-

wiały zamiejscowe 460 ft., pierwsze telegramy i telefony 80 ft., telegramy na cały świat i odpowiedzi 3600 ft., zabalzamowanie zwłok 255 ft., budowa stacyj telegraficznych, opłata personalna i inne drobnostki 460 ft. Ogółem kosztowało morderstwo to dotychczas 213.000 funtów szt.

Środki się wyczerpały. Pomimo to władze wyznaczyły jeszcze 500 ft. nagrody dla tego, kto naprowadzi policję choćby tylko na ślad pochodzenia zabalzamowanej dziewczyny w cejlońskiej pijamie, z chińską manicurą i europejską plombą.

Dotąd nikt jeszcze nagrody tej nie zdobył.

## Oficerowie francuscy w Berlinie



Oficerowie francuscy, biorący udział w międzynarodowych zawodach jeździeckich w Berlinie — przed bramą Brandenburską w stolicy Rzeszy.

## Miłość czy obawa?

### Radek o wzmocnieniu „potęgi” Sowietów

Radek omawiając w „Izwestjach” politykę zagraniczną Sowietów twierdzi, że wskutek wzmocnienia potęgi Związku Sowieckiego nie zmalała bynajmniej nieawisć jego wrogów, lecz zwiększył się jedynie strach o następstwa napaści. Agresywne tendencje Japonji i Niemiec autor przypisuje wewnętrznej gospodarczej sytuacji tych krajów, twierząc, że w razie agresji niemieckiej lub japoń-

skiej wojny nie można będzie zlokalizować. Poza Związkiem Sowieckim — twierdzi — Radek — agresja niemiecka zagraża interesom Francji, japońska zaś interesom Anglii i Ameryki. Liczba państw gotujących wojnę antysowiecką zmalała, natomiast odrodziły swą potęgę wojenną Niemcy i zmodernizowała armję Japonja.

## Tymczasem „sza!”

### Okólnik Goebbelsa do prasy niemieckiej

„Le Journal” donosi z Berlina, że prasa niemiecka otrzymała polecenie nieogłaszania artykułów i map irredentystycznych, zaprzestania pisania o Saarze i nie domagania się plebiscytu w

Klajpedzie i Gdańsku, gdyż — zdaniem min. Goebbelsa — tego rodzaju artykuły są zbyteczne, gdyż podniecają bez powodu opinie zagranicy.

## Wykłady „rasizmu” na uniwersytetach

### „będą ferować wyroki „prawdziwie” niemieckie

Organ min. Franka „Deutsches Recht” wystąpił z żądaniem utworzenia specjalnej katedry prawa rasowego na wyższych uczelniach niemieckich. Narodowy socjalizm — oświadcza pismo — nie przywłaszcza żadnej wartości do wychowania zręcznych prawników, znają-

cych paragrafy, lecz żąda, aby stanowiska sędziów obsadzone były przez Niemców, którzy posiadając pełną świadomość swej przynależności rasowej, potrafią ferować wyroki prawdziwie niemieckie.

## Pod godłem trupiej czaszki

### Slepym wzorem masonów

W czasie inspekcji oddziałów SS. garnizonu w Hosenheim przywódca sztafet ochronnych Himmler wygłosił przemówienie, w którym żądał od członków sztafet przede wszystkim wierności, posłuszeństwa i koleżeństwa. Posłuszeństwo musi być ślepe. Nie wolno pytać, ani wahać się. Nikogo nie zmu-

szamy do wstępowania w szeregi SS., a kto nie może pogodzić obowiązku posłuszeństwa ze swym sumieniem, ten może odejść. Pozostając jednak, podporządkowuje się temsamem żelaznemu nakazowi honoru i wspólnoty, na której mudurach widnieje znak trupiej czaszki.

## Skrzynia ze złotem wpadła do morza

### Pechowy lot przez kanał La Manche

Samolot brytyjski, wiozący z Paryża do Londynu ładunek złota w sztabkach, wartości 6-tu tysięcy funtów szterlinków napotkał nad kanałem La Manche silną burzę. Lotnik zdołał przezwyciężyć fatalne warunki atmosferyczne, jednak po przebyciu kanału musiał wy-

lądować w Essex. Tam na lotnisku przekonano się, że kabina bagażowa jest pusta i złoto zniknęło. Okazało się, że silny wicher uszkodziłabinę tak, iż w czasie przelotu nad kanałem La Manche skrzynka ze złotem wpadła do morza.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, zółkach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolach, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego.

## W kilku wierszach

W całej prowincji Szlezwik - Holstein SZERZY SIĘ GRYPA. W Pinnebergu i Kilonji zamknięto wszystkie szkoły, w Neumuenster przepelniony jest szpital; jest dużo śmiertelnych wypadków, szczególnie u ludzi starszych.

W niedzielę rano spłonął w Brukseli doszczętnie TEATR LIRYCZNY. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej ogień nie przetrzącił się na sąsiednie budynki. Przyczyną pożaru, jak przypuszczają, było krótkie spięcie.

W drugiej połowie grudnia ub. r. wprowadzono w Rzymie zakaz używania sygnałów dźwiękowych dla samochodów i motocykli. Wobec dobrych wyników, jakie dały nowe zarządzenia, zakaz ten wprowadzono również w innych miastach. Ostatnie statystyki wykazują, że dzięki zniesieniu trąbek i sygnałów samochodowych ILOŚĆ WYPADKÓW ZNACZNIE ZMALAŁA, co tłumaczyć należy okolicznością, że kierowcy jeżdżą znacznie ostrożniej, niż dawniej.

Podczas święta lotniczego w Barcelonie samolot autogiro podczas startu zaczął przewodzić tramwajowe i spadł na ziemię raniąc dwóch policjantów. Lotnik wyszedł cało z wypadku.

Amerykańskie towarzystwo lotnicze przy stało do realizacji WIELKICH ZAWODÓW LOTNICZYCH na trasie, która wyciągnie ma 29.000 km. Trasa lotu prowadzić będzie na linii Nowy Jork—Buenos Aires i z powrotem, bądź też przez Atlantyk i Pacyfik.

Aresztowano w Genui 3 osobników, którzy w listopadzie roku ub. skradli w Nicei kasę, zawierającą 80 KG. ZŁOTA, WARTOŚCI ZGÓRĄ MILJON 300 TYS. FRANKÓW, przesłanego przez jeden z banków paryskich do oddziału tego banku w Nicei. Wspólnicy kradzieży aresztowani zostali jednocześnie w Genui i Nicei.

W fabryce ogni sztucznych w pobliżu Saragossy NASTĄPIŁ WYBUCH, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z materiałami produkcji. Trzej technicy zostali zabici, dwaj ciężko ranni.

Izba Reprezentantów w Waszyngtonie przyjęła projekt ustawy upoważniającej skarb do wypuszczenia bonów NA SUMĘ 9 MILJARDÓW DOLARÓW z terminem płatności 10 i 20 letnim oprocentowanych na 3 proc. Izba Reprezentantów odrzuciła wnioski, zmierzające do inflacji.

Zmarł w Waszyngtonie na udar serca ADMIRAL ROBERT COONTZ, były dowódca naczelny floty Stanów Zjednoczonych.

## SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

30 stycznia

- 1018 Bolesław Chrobry zawiera z cesarzem Henrykiem — pomyślny dla Polski — pokój w Budziszynie.
- 1612 Umarł w Krakowie pisarz i poeta religijny XVII wieku Stanisław Grochowski, ksiądz; uczeń ks. Jakóba Wujka.
- 1781 Urodził się na zamku Boncourt w Szampanji niemiecki poeta - liryk i badacz natury (botaniki) — Louis Charles Adalbert von Chamisso.
- 1805 Urodził się w Kąkolewie pod Leszmem (Wielkopolska) niezapomniany autor „Ramot i ramotek” — August Wilkoński, podpisujący się pseudonimem „Au. Wi. chirurg filozofji”.
- 1831 Wybór księcia Adama Czartoryskiego na Prezesa Rządu Narodowego.
- 1869 Urodził się w Rożenku (pow. Opoczno) historyk współczesny — Jan Karol Kochanowski.
- 1894 Urodził się w Sofji przysły król Bułgarski — Borys III.
- 1909 Umarł zasłużony profesor języków i literatury słowiańskich na Uniwersytecie Wrocławskim — Władysław Nehring.
- 1920 Wojska polskie wkracają do m. Tczewa, nasze władze administracyjne obejmują zarząd tym miastem.
- 1933 Adolf Hitler wybrany kanclerzem niemieckim. W rok później — w 1934 r — dzień tej rocznicy obchodzone uroczystości jako „święto narodowe”.

II.

„Cokolwiek” z... panopticum ludzkich przesądów.

- 1. Gdy drzewo palące się na ogniu piszczy (a piszczy, gdy mokre, bo ogień wodę zamienia w parę) to mówią, że się odzywa dusza, „która pokutuje”...
- 2. Ten z państwa młodych (małżonk w) będzie rządził domem, czyja ręka przy ślubnej przysiędze — przywiązana stała — była na wierzchu.
- 3. Gdy piorun w dom uderzy — nie trzeba powstałego pożaru gasić, bo to ściąga dalszą boską karę! Chyba, że... koziem mlekiem.
- 4. Gdzie tęcza opiera się o Ziemię „koncami” — tam w ziemi zakopane leżą pieniądze.
- 5. Gdy w liczniejszym towarzystwie — w trakcie ożywionej dotąd rozmowy — nastąpi nagle cisza — wówczas mówią: „słyszyciel anioł przelatuje”...

# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Znaczna poprawa

### Położenie gospodarcze Polski w roku ubiegłym w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w roku 1934:

Rok ubiegły przyniósł **znaczną poprawę sytuacji na wielu najważniejszych odcinkach życia gospodarczego Polski**. Długotrwały spadek produkcji i obrotów osłabił wydatnie już w 1933 r., a w roku ub. został niemal całkowicie zahamowany. W drugiej połowie 1934 r. wystąpiły nawet objawy, wskazujące na zasadniczą zmianę w dotychczasowej tendencji obrotów gospodarczych. Wskaźniki produkcji przemysłowej i zatrudnienie były wyższe w roku ub. o kilkanaście procent w porównaniu z dwoma la-

tami poprzednimi. **Wzrost obrotów towarowych** oparty był w dużej mierze o zwiększoną działalność inwestycyjną. Na podkreślenie zasługuje **zahamowanie trwającego od 1929 r. spadku obrotów handlowych z zagranicą**, a nawet zwiększenie wywozu w roku ub. Natomiast nadal jeszcze panowały **trudności w rolnictwie** wskutek niepomysłnego kształtowania się cen, zwłaszcza artykułów hodowlanych.

Rok ubiegły przyniósł również **duże odprężenie sytuacji na rynku pieniężno-kapitałowym**. Znalazło to wyraz przede wszystkim w **zaniku tendencji tezuracyjnych wśród ludności**, co wywarło

dotadni wpływ na przyrost wkładów i kształtowanie się kursów papierów lokacyjnych. **Poprawie uległa wypłacalność kredytobiorców**, zwłaszcza w dziale kredytów handlowych. Wszystkie te objawy łącznie przyczyniły się do wzmocnienia płynności instytucji finansowych. **Sytuacja walutowa kształtowała się nadal pomyślnie**, znajdując wyraz w przyroście zapasów złota w Banku Polskim. Położenie finansowe państwa pozostało wprawdzie jeszcze ciężkie, jednak pod koniec roku zaznaczyła się i na tym odcinku poprawa w postaci **zmniejszenia się niedoborów miesięcznych**.

1.263.414, na co składają się w dochodach wpływy z podatków — zł. 552.410, dochody własne — zł. 412.974 i dotacje Ministerstwa Rolnictwa — 145.400, inne zasiłki państwowe — zł. 67.380, zasiłki samorządowe — zł. 18.000 oraz instytucji i osób prywatnych — zł. 67.250.

**Preliminarz według powyższego zestawienia uchwalono z tem, że stawka ustawowych opłat na rzecz Izby wynosić będzie w przyszłym roku budżetowym 3,21 proc. czystego dochodu katastralnego**. W imieniu Komisji budżetowej odpowiedni wniosek postawił p. dr. Siudowski.

#### O POPRAWACH RASY BYDŁA NA POMORZU.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **nakładania opłat na buhai, nieuznanych przez komisję kwalifikacyjną**. Chodzi o to, że 7 powiatów pomorskich, a mianowicie: **toruński, chełmiński, świecki, wąbrzeski, sępoleński, tczewski i morski** wprowadziły u siebie w trosce o poprawę rasy bydła przewidziane przez odnośną ustawę przepisy o licencjowaniu stadników.

Buhaje, uznane za nieodpowiednie na rozplód, licencyj nie otrzymują.

Obecnie Izba wystąpiła z wnioskiem, aby wprowadzić w powyższych 7 powiatach **opodatkowanie stadników nielicencyjowanych po zł. 50 od sztuki rocznie**, przez co ma być osiągnięty ten skutek, że nieodpowiednie stadniki będą w ten czy inny sposób likwidowane.

Wniosek referowany przez p. nacz. Szczepkiego został przyjęty z tem, że opłaty mają obowiązywać dopiero **po upływie 6 miesięcy** od chwili wydania orzeczenia przez komisję co do odmowy licencji dla danego stadnika, aby przez to umożliwić rolnikom podtuczenie i wyzbycie się zdyskwalifikowanych sztuk.

#### WOLNE WNIOSKI.

Na zakończenie zebrania zgłoszono szereg wolnych wniosków. P. Żyłczek prosił Izbę o poczynienie kroków celem zorganizowania na terenie Kaszub **przetwórní wełny na materiały**, p. Głowczewski wniósł o zastoso-  
wanie środków w walce z **rakiem ziemniaczanym**, p. Poćwiardowski — o wystąpienie do władz skarbowych, aby stosowane skrupulatniej przewidziane ustawą **ulgi podatkowe w miejscowościach dotkniętych plagą mszycy**, p. Lerchenfeld postawił wniosek, aby zwrócono się do zarządów miast o **obniżenie opłat na targowiskach zwierzęcych** i wreszcie p. prezes Czarlński postawił wniosek w sprawie wprowadzenia przepisów przy produkcji nawozów sztucznych, wykluczających możliwość **jakichkolwiek nadużyć**. Wszystkie wnioski Prezydium Izby przyrzekło rozpatrzyć i w miarę możliwości załatwić.

Przed zamknięciem posiedzenia uchwalono przez aklamację wysłać **depeszę z wyrazami szacunku do p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa** w dowód wdzięczności za serdeczną opiekę, jaką p. Wojewoda otacza rolnictwo na Pomorzu.

## Obrady samorządu rolniczego Pomorza

### Z rocznego posiedzenia Rady Pom. Izby Rolniczej w Toruniu

Wczoraj odbyła się w Toruniu, w sali Rady Miejskiej, **roczna sesja budżetowa Rady Pomorskiej Izby Rolniczej**. Zebranie otworzył prezes Izby p. Jan Donimirski, witając delegatów Ministerstwa Rolnictwa pp. nacz. Szostaka i Makulskiego oraz przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego pp. nacz. Ceceniowski i radcę Tollika. Następnie p. prez. Donimirski wygłosił obszernie przemówienie charakteryzujące aktualną sytuację rolnictwa pomorskiego. Przemówienie to ze względu na obfity i niezmiernie ciekawy materiał w niem zawarty, podamy w całości. (Pierwsza część patrz poniżej).

Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z zeszłorocznego posiedzenia Rady p. dyr. Dykier złożył sprawozdanie z działalności Izby za 9 miesięcy roku ub.. Następnie sprawozdanie komisji rewizyjnej z zamknięcia rachunkowego i wykonania budżetu za rok 1933-34, złożone przez p. szamb. Prądyńskiego, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

#### PLAN PRACY NA ROK PRZYSZŁY

Szczegółowo opracowany program pracy Izby na rok przyszły został poprzednio już rezesłany członkom Rady w drukowanych odbitkach. Zrezygnowano więc z czytania całości, a jedynie p. dyr. Dykier w krótkim zarysie omówił najważniejsze momenty tego planu.

Jak w sprawozdaniu za rok ubiegły było podkreślone — mówił m. in. p. Dykier — staraliśmy się uzupełnić działalność Izby pod względem jej pracy społecznej, a więc poświęciliśmy dużo uwagi aby **Przysposobienie Rolnicze** postawić na poziomie, odpowiadającym wysokości kultury rolniczej na Pomorzu, dalej szła nasza działalność w kierunku rozwoju **szkolnictwa rolnego**, jak i ożywienia działalności **Kół Gospodyń Wiejskich**. W przyszłym roku budżetowym prace te będą dalej rozbudowane, ale poza tem wypuklają się jako program na najbliższą przyszłość zagadnienia, które muszą znaleźć pewne rozwiązanie.

A więc nasamprzód sprawa t. zw. **zielenych użytków**. Patrząc na obecny rozwój gospodarstwa rolnego, można twierdzić, że ani tak zwane gospodarstwo intensywne, ani też gospodarstwo ekstensywne nie prowadzi do celu. To też powstała względnie ciągle jeszcze powstaje nowa forma gospodarowania, mianowicie **gospodarstwo t. zw. celowe**, traktujące zasadnicze gałęzie produkcji, a więc okopowe, kłosowe i chów bydła, równorzędnie. W gospodarstwie celowym staramy się większą uwagę zwracać na łączenie

wszystkich składowych elementów gospodarstwa rolnego w jedną harmonijną całość. Należy więc usunąć jednostronną produkcję jako zbyt ryzykowną, starając się jednocześnie do coraz większego oparcia gospodarstwa rolnego na czynniku przyrody danego warsztatu, przy równoczesnym dążeniu do wielostronności produkcji. Zasadnicze gałęzie produkcji, a więc okopowe, kłosowe i chów bydła muszą być w gospodarstwie celowym w pewnej zależności od siebie, uzupełniając się wzajemnie. Ponieważ kwestja produkcji paszy w własnym gospodarstwie jest podstawą wysokiej, a przytem niekosztownej kultury rolnej, więc zagadnienie to ma specjalne znaczenie w organizacji gospodarstwa.

Już przed wojną sprawa rozszerzenia uprawy roślin pastewnych, a szczególnie pastwisk trwałych, była uważana jako sprawa pierwszorzędnej wagi, obecnie zaś sprawa taniej produkcji paszy nabrała tem większego znaczenia, jako czynnik, który ma zbalansować poszczególne działy gospodarstwa rolnego i być środkiem do potanienia produkcji, a temsamem do zracjonalizowania gospodarstw rolnych.

To jest głównym powodem, dla czego Izba chce w roku przyszłym zająć się sprawą t. zw. **użytków zielonych** i myśleć, że prace Izby w tym kierunku spotkają się z żywym zainteresowaniem ze strony rolnictwa pomorskiego.

Drugi dział pracy, który musi doczekać się w najbliższej przyszłości głębszej analizy, to **sprawa rachunkowości rolniczej** i z tego wynikającej kalkulacji. Można w obecnych czasach z całą świadomością ryzykować twierdzenie, że dla kierownika gospodarstwa rolnego, znajdującego się na wysokości zadania, istnieje tylko jeden, bez-

względnie miarodajny i niezastąpiony doradca, a jest nim jego księgowość. O ile w poszczególnym gospodarstwie księgowość i z niego wynikająca kalkulacja jest najważniejszym czynnikiem nowoczesnej organizacji gospodarstwa wiejskiego, to zebranie większego materiału porównawczego co do rentowności poszczególnych gałęzi rolniczych w różnorodnych warunkach istniejących, jest chyba podstawową pracą Izby Rolniczej. Musimy przecież nie tylko odczuwać ale i wiedzieć i udowodnić, w jakiej mierze gospodarstwa nasze są obciążone, w jakich kierunkach idą i gdzie tkwią błędy organizacyjne wzgl. gdzie ciężary przewyższają możliwość produkcyjną naszych warsztatów rolnych. To bliższe zaznajomienie się z temi sprawami przez Izbę będzie jej zadaniem w przyszłym roku budżetowym.

Pozatem pozostają jeszcze dwie dziedziny, które Izba specjalnie zaopiekować się winna. Jest to **ogrodnictwo i sadownictwo**, ale nie tylko w pojęciu czysto technicznym, lecz także w pojęciu gospodarczym, przez stworzenie podstaw dla organizacji zbytu ujednocnionej produkcji i stworzenie **gieldy ogrodniczej i to w Gdyni**. Wreszcie sprawa **lepszego zużytkowania mleka** przez organizacje sprzedaży mleka pełnowartościowego dla miast oraz zapomocą racjonalnego przerobu mleka na sery będzie zadaniem, które ostatecznie będziemy musieli rozwiązać.

Powyżej przedstawiony plan pracy Izby zebrani jednomyślnie zaakceptowali, poczem przystąpiono do rozpatrzenia preliminarza budżetowego na rok 1934-35.

#### PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Poszczególne pozycje preliminarza referował wicedyr. Izby p. inż. Serczyk. Budżet zamyka się po obu stronach **kwotą zł.**

## Rzut oka na aktualną sytuację rolnictwa na Pomorzu

Przemówienie prezesa Pom. Izby Rolniczej p. Donimirskiego na posiedzeniu Rady PIR.

#### PROCESY OGÓLNOŚWIATOWE

Szereg lat ostatnich trwającego kryzysu przedstawiał nam obraz **stałego wzrostu podaży piodów rolnych** ze strony państw o nadwyżkowej produkcji rolnej, powodowany z jednej strony kilku z rzędu latami urodzajnymi oraz spadkiem wewnątrzrocznej spóżyca, a z drugiej strony bardzo silnym dążeniem wielu krajów przemysłowych do **re-agraryzacji**. W wyniku tego obserwowaliśmy zjawisko przechodzenia niektórych państw z szeregów importerów produktów rolnych do kategorii poważnych nawet eksporterów. Pod wpływem tego faktu staliśmy się świadkami nasilenia podaży piodów rolnych ze strony krajów rolniczych przy równoczesnym kurczeniu się rynków zbytu, co pociągało za sobą wzrastające ceny. Zwy zapasy widoczne zbóż, deprymujące ceny światowe, a to zmuszało znów poszczególne państwa do stosowania środków ochronnych dla osiągnięcia opłacalności własnej produkcji rolnej.

W tym stanie rzeczy zanotowaliśmy w ubiegłym półroczu **pewną pocieszającą zmianę**, która oby, daj Boże, okazała się trwałą i spowodowała dalsze pożądane skutki. Bie-

żący rok gospodarczy rozpoczęliśmy pod znakiem zmniejszonego urodzaju światowego i dość poważnego spadku zapasów światowych. Skutkiem tego zapanowało ożywienie na zbożowych giełdach światowych w okresie późniejszym, budząc nadzieję, iż będzie ono posiadało cechy trwałości.

#### KRAJOWY RYNEK ZBOŻOWY.

Co się tyczy naszego krajowego rynku zbożowego, to pewna zwyżka cen wewnętrznych, jakiej byliśmy świadkami w pierwszym okresie późniejszym, miała oparcie poza tą ogólną sytuacją na rynkach światowych, także w niekorzystnych w naszym kraju warunkach przyrodniczych. Straty, wyrządzone w urodzajach przez długotrwałą suszę na jednych przestrzeniach, katastrofę powodzi na innych, obok tego wielkie zniszczenia, szczególnie na zachodzie Polski, wywołane na strąckowych przez niebывale silne wystąpienie mszycy, spowodowały iż ocena ogólna przewidywała możliwość opowania naszego rynku zbożowego bez większych trudności przy stopniowym wzroście cen w ciągu roku gospodarczego.

Stało się inaczej. Na giełdy nasze w jesieni runął niebывały napor zbóża, który w

dziennym obrocie dochodził np w Warszawie **nienotowanej w żadnym jeszcze roku wysokości około 18.000 ton**.

Załamanie się cen, jakie w tym okresie nastąpiło, trwa i pogłębia się w dalszym ciągu, szczególnie w odniesieniu do zbóż chlebowych z pszenicą na czele, powodując szereg gólnie przy mniejszym urodzaju poważne osłabienie siły płatniczej rolnictwa.

Trudno jest w tej chwili z całą pewnością ustalić powody tego zjawiska. Wydaje się, że złożyły się na to rozmaite okoliczności, jak podaż nieprzewidywanych ilości zapasów zeszłorocznych urodzaj tegoroczny lepszy niż statystycznie ustalony, zmniejszenie spóżyca przez ludność wiejską żyta, pod wpływem dość pomyślnego sprzętu ziemniaków i niemożności znalezienia nabywcy na nadwyżki produkcyjne tych ostatnich i wreszcie wypchnięcie na rynek w okresie późniejszym nieproporcjonalnie dużej części zapasów, pod ciężarem bieżących i zaległych płatności jesiennych.

Prócz tych fatalnych skutków dla wypłacalności rolnictwa, że przy zmniejszonym urodzaju mamy niebывale niskie ceny, musimy wskazać również na niezmiernie ważny, obok zakupów interwencyjnych i premij wywozowych, element polityki zbożowej, który zawiódł rolnictwo w bieżącym roku gospodarczym. Mam tu na myśli **kredyty pod zastaw zboża**. (Ciąg dalszy nastąpi).

#### 92 proc. wystawców z poza Wielkopolski na Targach Poznańskich

Z dotychczasowych zgłoszeń na Targi, reprezentujących około 300 firm krajowych i około 120 firm zagranicznych wynika, że Targi Poznańskie coraz bardziej stają się ogólnopolskie i międzynarodowe, albowiem zaledwie 8 proc. zgłoszeń pochodzi z Wielkopolski, a reszta pochodzi ze wszystkich innych dzielnic i zagranicy. Targi Poznańskie są przeto nawet mniej regionalne jak Targi Paryskie lub Targi Brytyjskie. Stąd pochodzi fakt, iż cieszą się one poparciem całego przemysłu polskiego zrzeszonego w Radzie Interesentów ze Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych na czele.

# Na ziemiach Pomorza

## „Polska w walce z kryzysem”

Niezwykle zainteresowanie społeczeństwa bydgoskiego odczytem gen. Góreckiego

Zgodnie z zapowiedzią — prezes Fidac'u i prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Roman Górecki wygłosił w dniu wczorajszym przy szczerze wypełnionej do ostatniego miejsca sali Teatru Miejskiego odczyt p. t. „Polska w walce z kryzysem”. Na odczycie p. gen. Góreckiego obecni byli przedstawiciele wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa, reprezentanci wszelkich władz a zwłaszcza licznie reprezentowany był nasz świat gospodarczy. Sala Teatru Miejskiego była dosłownie przepełniona, zajęte były wszystkie krzesła dostawne, a wielu nie mając biletu musiało odejść nie znalazłszy dla siebie bodaj miejsca stojącego.

W dniu wczorajszym p. gen. Górecki zwiedził w godzinach przedpołudniowych zakłady „Kaba Polskiego”, urządzenie służ w Brdyujściu, poatem był na wzgórzu im. Dąbrowskiego, skąd rozciąga się widok na zabudowywane tereny podmiejskie na Jachcicach i Bielawkach. P. gen. Górecki zwiedził również urządzenie VI służu.

Po odczycie w Teatrze Miejskim o godz. 19 p. gen. Górecki odbył w Klubie Polskim konferencję z miejscowymi przedstawicielami sfer gospodarczych.

Szczegółowe sprawozdanie z pobytu p. gen. Góreckiego w Bydgoszczy, oraz stenogram z prelekcji p. gen. Góreckiego w Teatrze Miejskim — podamy w numerze jutrzejszym naszego pisma.

\* \* \*

Przykład Polski borykającej się tak skutecznie z „wszechświatowym” kryzysem zainteresował naszą Bydgoszcz na serjo. Prelekcja prezesa Fidac'u i Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Góreckiego — jeśli sędzić z popytu na bilety na odczyt — cieszyła się rzadko notowanym wzięciem. Ktoby to pomyślał? Temat nawskroś gospodarczy, ściśle, obiektywny, suchy, zwięzły i... tyłu ciekawych. A w dodatku w Bydgoszczy, gdzie nigdy nie dzieje się nic „nowego” i zawsze wszystko jest „po staremu” gdzie życie gospodarcze nie tętni, a zaledwie się wlecz. A może właśnie dlatego? Może „zainteresowani” szukali recepty dla uzdrowienia takich tam, czy innych interesów? Kto to wreszcie odgadnie...

Gdy tylko na łamach „Dnia” pojawiła się krótka notatka o mającym się odbyć odczycie p. gen. Góreckiego, wzmianka niewielka, jaka zwykle — jeśli chodzi o sprawozdania — uchodzi uwagi większości czytających i stanowią następnie pretekst do pretensji, że o nich się „nie pisze”, już ta wzmianka wprawiała w ruch telefon redakcyjny, który pracownicy dzwonił, możnaby powiedzieć bez ustanku do wtorkowego wieczoru. Najpierw chodziło o zaproszenia, a potem naturalnie o bilety. Niecały tysiąc miejsc, jakimi dysponuje nasz Teatr Miejski — rozczytywano momentalnie. „Poszły” również pierwszy i drugi komplet krzeseł dostawnych, a brakło jeszcze co najmniej z pięć tysięcy krzeseł dla

### Zatopiony stateczek „Wanda” wydobyty z dna morskiego

Korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych Wydział Holowniczo-Ratunkowy „Żegluga Polskiej” przystąpił do wydobywania zatopionego w Basenie Prezydenta statku „Wanda”. Statek podniesiony został przy pomocy dźwigu pływającego, a następnie przewieziony do Stoczni Gdynskiej i złożony do dyspozycji Urzędu Morskiego.

Jak wiadomo, „Wanda” posiada już w Gdyni swoją tragicomiczną historję, albowiem miała ona swego czasu spełnić rolę oceanicznego okrętu przy przewiezieniu partji nielegalnych emigrantów z Orłowa do Palestyny.

Emigranci ci po kilkudniowej uciążliwej podróży na wzburzonych falach Zatoki, wylądowani zostali w Gdyni i wnieśli skargę sądową przeciwko wła-

związujących się zewsząd zainteresowanych. Nie brakło też reflektantów na miejsca stojące, chociażby nawet na... galerji. Ale i na amfiteatrze nie zmieściłaby się szpilka. Gdyby p. dyr. Stoma choć z raz dożył jeszcze takiego wzięcia krzeseł teatralnych, niewątpliwie odchorowałby to z radości i szczęścia. Naturalnie gdyby chodziło o bilety po cenach normalnych.

## Hold Pomorza dla Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca br.

Jak się dowiadujemy, tegoroczne święto ku czci Wskresiciela Polski Józefa Piłsudskiego, w dniu 19 marca, jako w dniu Jego Imienia, będzie na całym Pomorzu niezwykle uroczyste i powszechne. Inicjatywa organizacji obchodu spoczywa w rękach Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny przy współudziale Związku Legionistów i Peowiaków oraz Zw. Strzeleckiego. Utworzony będzie wkrótce Wojewódzki Obywatelski Komitet Obchodu oraz Komitet Honorowy.

W powiatach i miastach wydzielonych powstaną powiatowe i miejskie Komitety Obchodu z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych oraz szerokich sfer społeczeństwa.

Jednym z najważniejszych punktów programu uroczystości będzie składanie adresów hołdowniczych ze wszystkich powiatów i miast, od wszystkich organizacji, stowarzyszeń i związków społecznych Województwa Pomorskiego, których pragnieniem będzie — złożyć w tym dniu Wielkiemu Budowniczemu Polski Odrodzonej należny hołd i cześć.

Należy więc oczekiwać, że tegoroczne święto 19 marca będzie na Pomorzu świętem powszechnej i spontanicznej manifestacji uczuć wszystkich obywateli i obywateli Państwa dla Wodza Narodu.

## Wszyscy za B. B. W. R.

przy wyborach gminnych w powiecie toruńskim

Wybory do rad gminnych w powiecie toruńskim są już na ukończeniu. W poniedziałek odbyły się wybory w gminach Lulkowo i Lubianka (dawniejsza Lubianka).

W gminie Lulkowo w obydwu okręgach zgłoszono tylko listy B. B. W. R. Na listach tych na ogólną liczbę 12 radnych figurują nazwiska 11 członków B. B. W. R. i 1 bezpartyjnego.

W gminie Lubianka zgłoszono również tylko jedną listę B. B. W. R. Na liście tej znajduje się 15 członków Bloku i 1 bezpartyjny. Tem samym w obydwu gminach na 28 radnych wybrano 26

Przed kilku dniami donosiliśmy o awarii statku „Katowice”, który w Antwerpi zderzył się z angielskim statkiem „Nuggat”, odnosząc lekkie uszkodzenie prawej burty.

Obecnie po powrocie ss „Katowice” do Gdyni zebraliśmy garść szczegółów tego wypadku, celem podzielenia się z Czytelnikami.

Zderzenie to, aczkolwiek nie pociągnęło za sobą poważniejszych dla polskiego statku następstw, to jednak przy-

sporzyło strasznych przeżyć jednemu marynarzy, który znajdując się w zamkniętej kabine sędził, iż z powodu awarii statek wraz z nim tonie.

Gdy dn. 20 bm. ss „Katowice” wychodził z Antwerpi z ładunkiem bawelny i śledzi spotkał się w wąskim kanale rzeki Flissingen z angielskim statkiem „Nuggat”. Ponieważ statek ten szedł nieprawidłowo lewą stroną kanału, prze to oficer wachtowy na ss „Katowice” dał podwójny sygnał syreną, co oznacza „skręcam na lewo”.

Mimo to „Nuggat” skierował się również w tę stronę zamierzając widocznie powrócić na swój właściwy kurs. W pewnym momencie statki zbliżyły się do siebie i z obu stron padła komenda „całą parą wtył”. Było już jednak za późno i dziób „Nuggata” uderzył w prawą burtę „Katowic” uszkadzając górny pokład i wyginając wręgi (żebra).

Przez obluźnione nity poczęła się wdzierać woda, wobec czego przystąpiono natychmiast do uszczelnienia burty.

Po dokonaniu prowizorycznej naprawy statek „Katowice” wyruszył w dalszą drogę do Gdyni, dokąd przybył z wysokocennym nie uszkodzonym ładunkiem.

W chwili zderzenia statków, w lewym bunkrze „Katowic” znajdował się jeden z palaczy. Wskutek wstrząsu, jaki nastąpił przy zderzeniu, zatrzasnęły się drzwi między luką bunkrową a kotłownią i palacz został odcięty od reszty swych kolegów.

Ponieważ zderzenie nastąpiło z przeciwnych stron, nieszczęsny palacz zamknięty w luce nie mógł zorjentować się w jego skutkach i sądził, że statek tonie wraz z nim.

W ogólnym zamieszaniu, jakie panowało w pierwszej chwili, nie dosłyszano stukania i rozpaczliwego wołania o pomoc. Dopiero po pewnym czasie otwarto zatrzasnięte drzwi i wypuszczono na wolność człowieka, który wskutek straszego przerażenia częściowo pościwał.

Palacz ten twierdzi, iż do końca życia nie zapomni okropnych chwil, które przeżył w zamkniętym pomieszczeniu, sądząc że łąda moment znajdzie się wraz z uszkodzonym statkiem na dnie morza.

### Zwycięstwo BBWR. w wyborach gminnych w powiecie tucholskim

Do dnia 28 bm. przeprowadzono wybory w 7 gminach pow. tucholskiego. Na ogólną liczbę wybranych 92 radnych gminnych przypada na listę BBWR. 65 mandatów, Str. Narod. 13, NPR. 3, Str. Lud. 1, Niemcy 3, Bezpartyjni 7 mandatów.

Wyniki w poszczególnych gminach przedstawiają się następująco: Bysław: BBWR. 10, Bezp. 3, Str. Nar. 3; Gosty-

czyn: BBWR. 8, Str. Nar. 3, Str. Lud. 1; Kesowo: BBWR. 9, Str. Nar. 1, Niemcy 2; Tuchola-wies: BBWR. 9, Str. Nar. 2, NPR. 1; Legbad: BBWR. 10, Str. Nar. 1, NPR. 1; Racląż: BBWR. 8, Bezp. 2, NPR. 1, Niemcy 1; Cekcyn: BBWR. i Symp. 11, Str. Nar. 3, Bezp. 2.

Wyniki powyższe świadczą o zupełnym przełamaniu na terenie powiatu wpływow partyjnych.

## Nie dajmy ginąć dokumentom przeszłości

„Współczesne dzieje Pomorza” przedstawiają dorobek gospodarczy, dzieje walk o wolność, życie społeczne i kulturalne pomorskiego regionu

Z okazji jubileuszu 15-lecia powrotu Pomorza pod wspólny dach ojczysty, ukaże się pod redakcją Leona Sobocińskiego bogato ilustrowane dzieło p. t. „Współczesne Dzieje Pomorza” (Ludzie — Obrazy — Zdania).

Pamiętkowa ta księga ma za zadanie przedstawić cały dorobek gospodarczy Pomorza za okres jubileuszowy, ponadto ma na widoku utrwalenie tych chwil, kiedy Pomorze walczyło o polskość tej prastarej ziemi polskiej. Życie społeczne i kulturalne Pomorza znajdzie w tej pierwszej pomorskiej monografji jak najpełniejszy wizerunek, bowiem wydawnictwo pozyskało cały szereg wybitnych piór pomorskich, reprezentują-

cych wszystkie gałęzie życia społecznego naszego regionu.

„Współczesne Dzieje Pomorza”, to książka, którą pisze całe kulturalne i patriotyczne Pomorze.

Z uwagi na to, że wydanie takiego dzieła przekracza siły jednostek, uprasza się wszystkich, komu nie obca jest sprawa Pomorza i jego rola w życiu całego kraju, ażeby zechcieli podzielić się z wydawnictwem wszelkimi materiałami, dotyczącymi momentu przejścia Pomorza, tych chwil, kiedy Pomorze zmagalo się z najeźdźcą. Wdzięczni będziemy za nadesłanie nam życiorysów, fotografii, wspomnień o ludziach zasłużonych, zarówno tych co żyją, jak i tych którzy już zmarli.

Prosimy o wszelkie dokumenty, krótkie historie organizacji, towarzystw oświatowych, kulturalnych, społecznych itd., ażeby ta księga miała wszechstronnie propagandowy wyraz.

Adres Wydawnictwa: Toruń, Klonowicza 29, m. 4. „Współczesne Dzieje Pomorza”.



### Do członków skupienia pomorskiego „Zarzewia”

Skupienie pomorskie „Zarzewie” w Toruniu podaje do wiadomości kolegów członków oraz wszystkich uczestników walki o szkołę polską, że w dniach 2 i 3 lutego br. odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd członków Stowarzyszenia Walki o Szkołę Polską. Do Stowarzyszenia należeć mogą wszyscy, którzy brali czynny udział w walce o szkołę polską i wykonali zobowiązania zjazdów. Zjazy te, stosownie do uchwały Zjazdu jubileuszowego, odbytego w roku 1930 odbywają się co 5 lat. Zjazd udziela dyrektyw zbiórki i użycia „Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą” oraz wybiera władze Stowarzyszenia. Udział wszystkich członków Stowarzyszenia b. pożądany.

Zgłoszenia kierować należy do Zarządu Stowarzyszenia — Warszawa, Jezuitcka 4.

Dobrowolne datki należy wpłacać na P. K. O. Nr. 21895 Fundusz Szkolnictwa polskiego zagranicą.

Zarząd Skupienia pomorskiego „Zarzewie”.

M. r. dypl. Sidorski, sekretarz.  
Gen. Maxymowicz-Raczyński, prezes.



# Dzięk w Bydgoszczy

środa  
30  
stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa: Martynów p. m. b. — Czwartek: Piotra z Nolasko

— **Dziur nocny aptek** do dnia 2 lutego br. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę „Bajadera”, operetka Kalmana. Czwartkowy wieczór wypełni komedia J. Blizińskiego „Rozbitki”, w której wszyscy wykonawcy z Dyr. Stomą na czele dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. Sztuka otrzymała całkowicie nową wystawę dekoracyjno-kostiumową.

W sobotę po południu po cenach znizowanych dany będzie „Bal w Savoy'u”.

W niedzielę zaś również po południu o godz. 16 „Człowiek, który nie pije”, arcywesoła krotoczwila W. Rapackiego. W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim Dyr. Stomy głośna komedia Katajewa „Kwiecista droga”.

### REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Kuszenie szatana”.  
APOLLO: „Oskarżona” i „Światowa plaża”.  
BALTYK: „Tajemnica zamkniętego kufra”.  
KRISTAL: „Kocham go...”.  
MARYSIENKA: „Csibi”.  
REWJA: „Czarny kot”.

## Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociągów z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Łaskowic) 3,56, 5,50 (do Łaskowic) 7,35, 12,13, 13,13, (do Łaskowic) 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,43, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

### Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wysmienite ciastka.

### Najlepsza okazja kupna

Łąży, narty — „Syrena Sport”, Gdańska 19, I p.

### Z miasta

— Oddział 9-ty Z. S. komunikuje, iż w wyniku zbiórki publicznej urządzonej za zezwoleniem Starostwa Grodzkiego zebrano 43 zł. w gotówce, oraz naturalja. Zebrane Jary rozdano w całości biednym dzieciom członków Oddziału podczas obchodu gwiazdkowego. Wszystkim Ofiarodawcom składa Zarząd Oddz. przy tej sposobności raz jeszcze serdecznie „Bóg zapłać”.

— Sekcja Społeczna P. W. K. d. O. K. dziękuje na tej drodze wszystkim Paniom za ofiarną pracę przy reperowaniu bielizny i garderoby dla powoźnian. Jednocześnie Sekcja podaje do wiadomości, że dn. 25 bm. został wysłany transport odzieży dla ofiar powoźni pod adresem Głównego Komitetu Niesienia Pomocy Powoźnianom w Krakowie.

— Zw. Bractw Wstrzemięźliwości. Dnia 2 lutego rb. przypada odpust zupełny dla członków Bractw Wstrzemięźliwości. Z okazji wspólnej Komunii św. odnowią członkowie doroczną przyrzeczenie brackie. W dzień ten przysięgają też nowi członkowie, co trzeba zapowiedzieć w poprzednią niedzielę. Dnia 2 lutego odbędzie się również walne zebranie Bractwa.

— 4-miesięczny kurs korespondencji niemieckiej rozpocznie się w dn. 15 lutego br. informacyjni udziela Sekretariat Miejsk. Szk. Handlowej, Jagiellońska 11.

— Walne zebranie Zw. Pań Domu odbędzie się w dn. 31 w lokalu Stow. Techników ul. Cieszkowskiego 4 o godz. 17.

— Komitet 1 BBWR. zawiadamia, iż dnia 4 lutego br. w lokalu „Pod Lwem” odbędzie się o godz. 19,45 odczyt p. kpt. Kalitę p. t. „Gospodarka m. Bydgoszczy”. Na odczyt ten zaprasza się również sympatyków.

— Uwaga członkowie II Koła BBWR. Zebranie zapowiedziane na dzień 30 bm. nie odbędzie się.

— Doroczny bal Zw. Kelnerów odbędzie się dn. 2 lutego w sali p. Cymera („Pod Lwem”). Organizatorzy zapowiadają moc atrakcyj.

— Ślodzi bal. Tow. Pom. Cukierniczych w Bydgoszczy organizuje swój doroczny bal w niedzielę, dn. 3 lutego br. w Resursie Kupieckiej. Będzie to niewątpliwie „najślodszy” bal w karnawale.

— Oświetlenie steni i klatek schodowych. Zarząd Miejski zwraca uwagę na rozporza-

dzenie policyjne Wojewody Poznańskiego z dnia 15 lutego 1928 r. (Dz. Urz. Woj. Pozn. nr. 7a), według którego wszelkie sienie i schody budynków, w których mieszczą się mieszkania lub warsztaty, winni właściciele domów, lub ich zastępcy oświetlać silnym światłem od zmruku aż do czasu zamknięcia wejścia. Skargi nadchodzące do Zarządu Miejskiego wykazały, iż obowiązek ten zwłaszcza na przedmieściach nie jest należycie wykonywany. Dlatego organa Policji Państwowej otrzymały polecenie, aby nieprzeznaczających tych przepisów bezwzględnie podawały do ukarania.

## 25-letni jubileusz zasłużonego kapłana

W dniu dzisiejszym, t. j. dnia 30 bm. obchodzi ks. Jan Klein, proboszcz w Chometowie pod Szubinem 25-letni jubileusz swego kapłaństwa. Ze względu na dostojną osobę Jubilata, tak bardzo związaną z życiem naszego miasta — podajemy z okazji 25-lecia kapłaństwa przewielebnego ks. prob. Kleina kilka dat z Jego życia i działalności. Urodzony w dn. 21 września 1885 w Bydgoszczy, po złożeniu egzaminu dojrzałości w tut. Państw. Gimn. Klas. Jubilat wstąpił w r. 1906 do Seminarjum Duchownego w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał ks. Klein w Gnieźnie, 30 stycznia 1910 roku. Po kilkoletniej pracy wikariuszowskiej — władza duchowna udzieliła ks. Kleinowi instytucji kanonicznej na probostwo w Solcu Kujawskim. W r. 1920 Województwo mianowało ks. Kleina burmi-

## Epilog pamiętnego napadu rabunkowego w Zofinie rozegrał się wczoraj przed sądem

Jeden z uczestników napadu skazany na 6 lat więzienia

Jak donosiliśmy o tem, obszernie w swoim czasie — w dniu 2 października ub. roku dom staruszka-rolnika Juljusza Sadeckiego w Zofinie pod Bydgoszczą był terenem krwawego napadu bandyckiego, jakiego dokonali nieznanymi sprawcy pod osłoną nocy. Sadecki zamieszkiwał samotnie w odległym od innych zabudowań domku, gdyż w ostatnich dniach września zmarła mu żona, a jego dorośli synowie od dawna przebywają w Niemczech. Sadecki ma lat 79 i osobiście uważany był za człowieka zażenowanego. W przeddzień dokonanego nań napadu odwiedził Sadeckiego jego syn, który bawił w Bydgoszczy u znajomych.

Staruszek, jak zwykle, sprawdził wszystkie zamknięcia, poczem udał się na spoczynek. W pewnej chwili zauważył za oknem jakiś cień, poczem za szybą zabłysła latarka elektryczna. Sprawca, świecąc do środka sprawdzał, czy w mieszkaniu znaj-

duje się gospodarz. Snop światła służący się po sprzętach i łóżku przebudził Sadeckiego, który wstał, a stwierdziwszy, iż przy każdym z trzech okien izby mający podejrzany cień — dobył rewolweru, oddając pięć strzałów na postrach. Cienie za oknami znikły. Przestraszony staruszek nie położył się jednak zpowrotem do łóżka, lecz cichaczem wdrapał się na strych.

Po pewnej chwili bandyci powrócili znów do okien. I znów po izbie poczęły pełzać światełka latarek elektrycznych, jednak bandyci w przekonaniu, iż w pokoju niema nikogo — wydusili w oknie szybę, wmuświając się do wnętrza izby, którą splondrowali całkowicie. Nie mogąc znaleźć spodziewanych pieniędzy — bandyci poczęli szukać Sadeckiego, by wymusić wydanie im gotówki. Tak się też stało i bandyci zrabowawszy około 385 zł uszli. W momencie, gdy bandyci poczęli uciekać — Sadecki zaczął krzyczeć o pomoc, to też jeden z bandytów wrócił i oddał w kierunku Sadeckiego strzał z rewolweru, raniąc go w pierś.

W wyniku śledztwa — jako jednego ze sprawców napadu ujawniono 22-letniego Franciszka Majewskiego, mieszkańca Marjampola, w powiecie bydgoskim, Majewski zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, w czasie którego zeznał również w charakterze świadka poszkodowany 79-letni Sadecki, Sąd ogłosił wyrok skazujący Majewskiego na 6 lat więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. — Skazanemu zaliczono areszt prewencyjny.

Przy ferowaniu wyroku Sąd oparł się głównie na zeznaniach Sadeckiego, który w Majewskim rozpoznał jednego z uczestników napadu. Według słów Sadeckiego Majewski jest właśnie tym, który wymusił na nim wydanie pieniędzy.

## Z V-go oddziału Z. S.

W dniu 23 stycznia 1935 r. obchodził uroczyste Oddział 5 Z. S. w Bydgoszczy im. majora Herwina Piątka 72-ą rocznicę Powstania Styczniowego.

Obchód urządzony został we własnej świetlicy przy Wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego. Po zagajeniu i powitaniu gości przez ob. prezesa Jasickiego, krótki referat na temat Powstania Styczniowego wygłosił ob. strzelec Z. Kaczmarek.

Dalszego ciągu programu uroczystości dopełniły śpiewy solowe i chóralne oraz deklamacje strzelców.

Między zaproszonymi gośćmi zauważono patrona oddziału ob. dyr. T. Klodnickiego.

## Znów dwóch przechodniów pod kołami samochodu

Przedwczoraj zdarzył się znowu w Bydgoszczy nieszczęśliwy wypadek przejechania samochodem, który jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i przytomności kierowcy nie zakończył się tragicznie. Ulicą Sniadeckich w kierunku ul. Gdańskiej jechała autodorożka nr. rej. P. Z. 10641, kierowana przez szofera Jana Adamskiego, zam. przy ul. Gdańskiej 7. W pewnej chwili pod koła pedałującego auta dostali się dwaj przechodnie: p. Emma Linker, żona lekarza (ul. Dworcowa 31) i p. Walerjan Rakowski (ul. Gdańska 156), którzy niewątpliwie odnieśliby poważne rany, gdyby szofer natychmiast nie zatrzymał samochodu. Żona lekarza odniosła jedynie lżejsze obrażenie nogi, to też o własnych siłach udała się do domu. P. Rakowski natomiast doznał okaleczenia głowy, to też szofer odstawił go natychmiast do Szpitala Miejskiego, poczem po opatrzeniu go przez lekarza — do domu.

Kto ponosi winę wypadku dotychczas nie stwierdzono.

## Awanturnik strzela w lokalu publicznym

W dniu wczorajszym nad ranem, w jednym z tut. lokali restauracyjnych przy ul. Dworcowej w czasie awantury wywołanej podczas regulowania rachunku za przejazd taksówką użył broni palnej niejaki Kazimierz Straszewski, zam. przy ul. Jary 18. Straszewski, od którego szofer Piotrowski domagał się zapłaty 6 zł. za przejazd autodorożką — dobył w pewnym momencie rewolweru i strzelił. Kula trafiła w lewą rękę tańczącą akurat Annę Z., zam. przy ulicy Gdańskiej 95.

Przy pomocy właściciela lokalu awanturnika natychmiast rozbrojono, zapobiegając jego dalszym popisom pod wpływem nadmiernej dozy wypitego alkoholu.

## Włamanie mieszkaniowe

Zam. przy ul. Pomorskiej 14 Stanisława Tarasow zgłosiła wczoraj w policji, iż w czasie nieobecności domowników do mieszkania jej włamał się nieznani dotąd złodzieje. Sprawcy splondrowali całe mieszkanie, lecz zabrali tylko znalezione gotówkę w sumie około 35 zł., nie ruszając pozatem niczego. „Elegancy” złodzieje, którzy śnać nie chcieli się „kompromitować” dźwigniem sprzętów przez ulicę, uszli z skradzioną na „drobne wydatki” kwotą przez nikogo nie zauważeni.

„Dzientelmenów” poszukuje policja.

## Otwarcie Muzeum Szkolnego w Bydgoszczy

W ubiegłą środę odbyło się plenarne zebranie Komisji Muzeum Szkolnego pod przewodnictwem p. prof. Facyńskiego przy współudziale nauczycielstwa szkół miejscowych.

P. Facyński po udzieleniu krótkiego sprawozdania z pobytu w sprawie Muzeum w Warszawie, przedstawił zebranym kolejność projektowanych wystaw prac i zbiorów poszczególnych kół młodzieży szkolnej. Na początek zorganizowana została wysta-

wa prac rysunkowych, zajęć praktycznych, esperanta i przedszkola, której otwarcie nastąpi w dniu 3 lutego br. o godz. 12,30 przy ul. Warszawskiej 25.

Do Zarządu ścisłego wybrano jednogłośnie: p. Marjana Facyńskiego naucz. gimnazj. klasycznego na kierownika Muzeum, p. Ant. Olejnika naucz. gimnazj. im. M. Kopernika na sekretarza i p. Jana Biedowicza naucz. miejsk. gimnazj. żeńskiego na skarbnika.

## Zgon drugiej ofiary zatrucia na Szwedzerowie

Przedwczoraj zmarł na skutek komplikacji spowodowanych zatruciem po spożyciu niezbadanych dotychczas potraw, ś. p. 62-letni Marcin Brakowski, ojciec zmarłej bezpośrednio po wypadku zatrucia ś. p. Moniki Grodzkiej. Po odchorowaniu zatrucia, jakiemu uległ wraz z rodziną, Brakowski rozpoczął już swoje zajęcia w Taborze Miejskim,

jednak w ostatnich dniach stan jego uległ powtórnie pogorszeniu, tak, iż w końcu zmarł. Wypadkiem tym zainteresowały się również władze sądowe, które prowadzą dochodzenia w sprawie tragicznego zatrucia.

Stan żony Brakowskiej również w ostatnim czasie pogorszył się znacznie.

## Nie używać naturalnego lodu dla celów spożywczych!

Używanie lodu naturalnego, pochodzącego z Brdy, wzgl. z naszego kanału, przedstawia dla zdrowia ludzkiego poważne niebezpieczeństwa, na które zwraca za naszym pośrednictwem uwagę lekarz miejski p. dr. Nowakowski.

Lód, pochodzący z publicznych dróg wodnych, tak jak jest to u nas w Bydgoszczy, zawiera zarazki duru brzusznego, biegunki itp., gdyż zarazki te w lodzie nie giną przez czas dłuższy. Z tego też powodu lód naturalny, który nie-

wątpliwie dość często zostaje używany w celach spożywczych, może być rozsądnikiem zakaźnych chorób. Trzeba sobie bowiem uświadomić, iż rzeki zanieczyszczone są stale przez odpływające do nich, względnie wylewane nieczystości i odchody czy to z fabryk, ze statków, szkut i t. d.

Na niebezpieczeństwo to należy zwrócić również uwagę dzieciom, zabraniając im brać lód pochodzenia naturalnego do ust.

## I jak tu przełamać „kryzys zaufania”?

Idealny zięć w rok po ślubie okazał się w obliczu sądu notorycznym złodziejem dwanaście razy karanym...

Pani Jadwidze Polakowskiej z Janowa pod Żninem przez czas dłuższy, t. j. dopóty czas ran nie zagoi, nie ma nikt prawa wspominać o t. zw. kryzysie zaufania. Pani Polakowska aż nadto wszystkim ufała i dlatego też... rozczarowała się tem boleśniej. Przed niespełna rokiem, p. Polakowska wydała swą córkę za niejakiego 34-letniego Alojzego Gruszczyńskiego. Jak nie wielu w dzisiejszych czasach, Gruszczyński otrzymał posag góry. To jednak nietylko, że mu nie wystarczyło, lecz zdaje się, tylko zaostriżyło jego apetyt...

Po pewnym już czasie, Polakowska przekonała się, iż jej zięć, początkowo „idealny”, należy do typów niezupełnie uczciwych. Przekonała się ona miano-

wicie, iż Gruszczyński bez jej wiedzy sprzedał, bynajmniej do wiana nie należący, dom, inkasując w oszukańczy sposób 7.000 zł. Najgorsze jednak wydało się dopiero podczas rozprawy karnej, jaką wytoczono Gruszczyńskiemu za oszustwo. Obecna na procesie zięcia p. Polakowska, ku swemu przerażeniu dowiedziała się z ust sędziego, iż karta karna Gruszczyńskiego „zapisana” jest już tuzinem dosłownie wyroków sądowych, jakie „przydarzyły” się Gruszczyńskiemu w czasie jego kawalerskiej „przeszłości”, spędzonej notabene w charakterze zawodowego złodzieja.

Sąd skazał oszusta i złodzieja recydywistę w jednej osobie na 2 lata bezwzględного więzienia.

## Z walnego zebrania Tow. Restauratorów w Toruniu

Wczorajsze doroczne walne zebranie członków Towarzystwa Restauratorów na m. Toruń, zagał o godz. 16 w Książęcej sali Dworu Artusa prezes p. Penkalla, poczem hotel marszałka zajął p. Wojdak; sekretarzem zarządu p. Hoffmann, sekretarzem zarządu. Za stołem prezydjalnym zasiadli nadto skarbnik p. Kopliński oraz ławnicy p. Janicki, p. Hass, p. Nowaczyk oraz przewodniczący zarządu p. Penkalla.

Obrady rozpoczęto od wysłuchania szczegółowego sprawozdania zarządu, wygłoszonego przez jego prezesa p. Penkalla. Zebrani w liczbie 34-ch osób dowiedzieli się tu wielu szczegółów, jak m. in., że zarząd odbył w ciągu 1934 r. 12 posiedzeń, a nadto 9 zebrań ogólnych, że z panów ławników nie wszyscy niestety brali udział w pracach zarządu, bo oprócz prezesa tylko jeden członek zarządu p. Kopliński ani jednego posiedzenia nie opuścił. Zarząd brał udział w 3-ch zjazdach w Warszawie, czynił liczne starania w Ministerstwach o różne ulgi, jak zróżniczkowanie opłat, żeby zakłady zatrudniające do 10-ciu pracowników opłacały III kategorię a mające do 30 pracowników — kategorię II. Osiągnięto rezultat taki, że interesy o obrocie do 25.000 zł placą kategorię III.

### SPRZEDAŻ „MALPEK”

Wobec scalenia podatku od win krajowych i zagranicznych, piwa i wódek zamiast II. kategorii będą liczne zakłady mogły opłacać III. Zresztą podatek obrotowy zredukuje się do jednej trzeciej, bo obliczany będzie tylko od jada, kawy, herbaty, limonad itd. Zarząd pracuje nad sprawą przedłużenia godziny policyjnej kat. III. poza godz. 12-tą w nocy, oraz nad zniesieniem patentów akcyzowych wzamian drobnej opłaty od butelek. Co do sprawy zlikwidowania sprzedaży przez sklepy tak zwanych „malpek”, ministerstwo jest skłonne ją znieść, na przeszkodzie narazie stoi kryzys, bo jest to poważną pozycją dochodową dla skarbu. Podwyżka 9-procentowego rabatu też się odkłada, bo mają być obniżone ceny wódek monopolowych.

Poza tem zarząd przedsięwziął liczne kroki i interwencje w urzędach, Magistracie, Gazowni, Elektrowni itd., czem sprawił, że przedstawiciele Tow. Restauratorów zasiadają w wielu instytucjach samorządowych i gospodarczych.

### WSZYSTKO W PORZĄDKU WYBORY

Zkolei p. Maćkowiak wygłosił swe sprawozdanie z odbytej rewizji ksiąg i kasy, które znalazł we wzorowym porządku i z istotnym stanem rzeczy, jak również całą gospodarkę tak, że niema żadnej objecki co do udzielenia pokwitowania, co zebranie przyjmuje.

Tu marszałek zebrania zarządził 10 minut przerwy, poczem odbyły się zgodnie z ustawą tajne wybory kartkami władz Towarzystwa. Głosowały 34 osoby. Kolejno wybrani zostali: prezes — p. Penkalla (głosów 25) ponownie, sekretarz — p. Hoffmann (gł. 21) ponownie, skarbnik — p. M. Kopliński (gł. 32) ponownie, wiceprezes — p. Wojdak (głosów 20) oraz na członków zarządu — ławników p. Wittek (gł. 23), p. Wański (gł. 22), p. Janicki (gł. 20), p. Hass (gł. 17), p. Hermanowski (gł. 17), i p. Dąbrowski Kaz. (gł. 10), który się zrzekł, więc zastąpił go p. Nowaczyk. Do Komisji rewizyjnej jednomyślnie powołano na przewodniczącego p. W. Maćkowiaka i na członków p. Dąbrowskiego Kaz. oraz p. Raczyńskiego.

### BUDŻET Z PRZESZKODAMI

Po ogłoszeniu rezultatu wyborów marszałek zebrania p. Wojdak ustąpił

### Dawne nałogi jeszcze nie wygasły

Sąd Okręgowy w Toruniu rozpatrywał ostatnio przy drzwiach, oczywiście zamkniętych, sprawę z oskarżenia prokuratorskiego przeciwko mieszkańcowi m. Torunia Ignacemu Wielandowi, obwinionemu o czyny niemoralne w stosunku do małoletnich chłopców. Sąd wydał wyrok skazujący Wielanda na rok więzienia.

z prezydium i miejsce jego zajął prezes p. Penkalla, otwierając dyskusję nad preliminarzem budżetu.

Dyskusja była bardzo gorąca. Jedni atakowali poszczególne pozycje preliminarza, jak p. Wojdak, p. Raczyński i in., drudzy ich bronili, jak p. Dąbrowski, p. Hermanowski, p. Maćkowiak, p. Janicki, wreszcie prezes p. Penkalla, w wyniku jednak dyskusji uchwalono wstrzymać się z zatwierdzeniem preliminarza do chwili rozpatrzenia go i pozycyjni ewentualnych poprawek przez specjalną komisję, złożoną z trzech członków Komisji rewizyjnej i wybranych ad hoc pp. Jance i Chotkowskiego, nadto z udziałem zarządu.

Zmodyfikowany ewent. budżet będzie przedstawiony do zatwierdzenia na nadzwyczajne walne zebranie. frg.

## Uroczysty obchód 15-lecia wkroczenia Wojsk Polskich do Chełmży

W niedzielę 27. stycznia miasto Chełmża obchodziło uroczystą rocznicę piętnastolecia wkroczenia Wojsk Polskich. To też już od samego rana ruch panował na ulicach niezwykle. Przybrane chorągwiemi domy wskazywały na to, że Chełmża cześci należycie ten nigdy niezapomniany dzień z przed laty 15-tu.

Komitet obchodowy starał się też wszelkimi siłami, ażeby rocznica wypadła jaknajokazalej.

Uroczystość uświetnili swą obecnością wysocy przedstawiciele wojska i władz administracyjnych z p. Starostą Skórewiczem na czele. Pochód, który o g. 9,40 wyruszył z kapelą wojskową 63 p. p. na przedzie z placu Dworcowego, jako miejsca zbiórki, imponował okazałym wyglądem i liczebnością. Obok weteranów powstań narodowych zwraca-

ły uwagę przede wszystkim oficerowie kadry Związku Rezerwistów, występujących po raz pierwszy we własnych mundurach, kupionych za własne pieniądze.

O godz. 10 w kościele pokatedralnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prałata Szydłkiewicza z asystą. W czasie nabożeństwa piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Kinka a na zakończenie odśpiewano „Te Deum” i „Boże coś Polskę”. Z kościoła ruszył pochód na cmentarz, gdzie na wspólnym grobie zabitych w czasie wkroczenia hord rosbachowskich do Chełmży, odbył się apel poległych. Defilada przed przedstawicielami władz i akademją w sali „Konkordji”, na której przemowę trafiającą każdemu do serca i do mózgu, wygłosił p. Starosta Skórewicz, zakończyły obchód przedobiedni.

Wieczorem odbyły się dwie zabawy, poświęcone obchodowi. Jedna, na szerszą skalę zakrojona zabawa ludowa w sali „Konkordji” pod dozorem miejscowego Związku Rezerwistów, druga, wieczornica w auli b. Szkoły Wydziałowej, z wysoką opłatą za bilety wstępu za zaproszeniami, a z której czysty zysk przeznaczony był na najbiedniejszych. I jedna i druga zabawa udała się znakomicie dzięki niestrudzonemu staraniu się z jednej strony Zarządu Związku Rezerwistów, z drugiej zaś Komitetu obchodowego z panią majorową Ziemińską i p. inż. Stojakowskim na czele.

Równie gorąca podzięką należy się wszystkim bez wyjątku, którzy pracą swą i udziałem przyczynili się do uświetnienia rocznicy i tym, którzy brali udział w przedstawieniach i tym, którzy chętnie składali ofiary i tym, które potem te ofiary pomiędzy zebrany lud puszczały za dobrą zapłatą jako i tym nieznanym, których nikt nie widział i nie słyszał, lecz którzy może najwięcej pracy dali.

Godnie i zgodnie uczczono tę świętą pamiątkę, to też sukces obchodu był niezwykle pod względem zarówno materialnym jak moralnym.

Miasto przyszło w dniu tym z pomocą tak bezrobotnym jak i ubogim miejskim, wydając pierwszym pewne racje żywnościowe, a drugim dodając do codziennie pobieranych obiadów porcje dodatkowe. Ofiarność publiczna umożliwiła miastu przyjść w tym tak uroczystym dniu biedakom z pewną pomocą.

### Bal na Challenge 1936 r.

W sobotę, 19 lutego Organizacja Przy-sposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju urządza wielki bal na Challenge 1936. W sferach towarzyskich Pomorza wytworzyła się już pewna tradycja tych balów. Można spędzić noc karnawałową w wytwornym towarzystwie, w pięknych salach Dworu Artusa przy dźwiękach doborowej orkiestry działa fascynująco na wszystkich, którzy jeszcze z życia nie zrezygnowali.

Nadto impreza PWK posiada jeszcze ważny punkt atrakcyjny: może w znacznym stopniu przyczynić się do wspólnego wysiłku społeczeństwa na cele Challenge 1936. A będzie to przecież ostatnia rozgrywka, która ma zapewnić Polsce pierwsze miejsce w lotnictwie świata.

Prace przygotowawcze wręcz: pomyślano o salach, dekoracjach, muzyce i niespodziankach.

By Challenge 1936 niejako do nas zbliżyć, komitet organizacyjny prosił zwycięzcę przestworzy kpt. Bajana o zaszczytowanie balu swą obecnością.

Już dziś wyczuwa się wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa pomorskiego. Impreza PWK to bal w wielkim stylu, na którym spotkają się wszyscy.

Bawmy się, tańczmy... Dla kogo jednak los okazałby się niełaskawym, niechaj, rezygnując z osobistej przyjemności zabawy, nie omieszka doznaczenia cegiełki na rozbudowę naszego lotnictwa. Konto: „Challenge 1936” w Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Komitet organizacyjny żywi nadzieję, że nasza elita społeczna doceni i poprze tak znakomicie zapowiadającą się imprezę PWK.

morskie. — Gustownie i praktycznie wykonanie zostało też zaproszenie w Drukarni Robotniczej.

Po wolnych głosach, w których żywo dyskutowano nad problemem dalszego rozwoju wysoco przydatnego Tow. Graf., wiceprezes p. Szutkowski, podkreślając dodatnie cechy owocnej działalności Tow. i prosząc o dalszą współpracę oraz pomoc w celu objęcia swym zasięgiem wszystkich drukarzy toruńskich zamknął zebranie.

## Ceny obuwia i pończoch zniżone

Obuwie modelowe i pojedyncze  
po ułamkowych cenach  
ich istotnej wartości

w wyprzedaży inwenturowej  
firmy

# Leiser

GDĄSK, LANGGASSE 73.

## Nie miał nawet listka figowego...

Niecodzienny wypadek wydarzył się w ubiegłą niedzielę na Bydgoskiem Przemieście w Toruniu.

Z pewnej restauracji wyszedł dobrze znany policji toruńskiej, wielokrotnie karany przez sądy „blaszkarz”, Jan T. Po jego niepewnym chodzie można było poznać, że miał dobrze w „czubie”.

Na świeżem powietrzu alkohol musiał widocznie mocniej podziałać na p. Jana, gdyż w pewnej chwili wpadł w szal i głośno krzyżąc, zaczął drzeć na sobie marynarkę, spodnie, potem koszulę.

Zrobiło się zbiegowisko. W oczach zgromadzonego tłumu „blaszkarz” darł dalej swe ubranie, przyczem raz poraz rzucał się na ziemię, wykrzykując rozmaite, nie nadające się do druku wyrazy.

Ktoś wreszcie zawołał policję. Przy-szedł posterunkowy, który sam jednak

nie mógł dać rady furjatowi. Przybyło więc jeszcze trzech policjantów.

Wydawało się, że widok czterech granatowych mundurów uspokoi niezwykłego awanturnika. Stało się przeciwnie. Niebieski kolor tak kojąco działający nawet na warjatów podziałał na pijaka przeciwnie bo, jak czerwona chustka na byka — jak to się popularnie mówi. Awanturnik zaczął krzyżać, tarzać się po ziemi, a w pewnej chwili zrzucił z siebie nawet resztki ubrania i bielizny i stanął przed policjantami w stroju „adamowym”.

Chłód utemperował go o tyle, że posterunkowi zdołali zarzucić mu policyjną pelerynę i zaprowadzić do komisariatu, na „deski”. Nazajutrz spisano protokół z wnioskiem ukarania pana Jana T. za nadużycie alkoholu, wywołanie zbiegowiska i zakłócenie spokoju publicznego.

## Roczne walne zebranie Tow. Graficznego w Toruniu

W sobotę w lokalu Tow. Krajoznawczego przy ul. Legionów odbyło się walne zebranie Tow. Graficznego. Zagał je w zastępstwie chorego prezesa p. Gustowskiego, wiceprezes p. Szutkowski.

Marszałkiem zebrania wybrano p. Rogozińskiego, sekretarzem p. Jakubowskiego, ławnikami pp.: Byszewskiego i Różańskiego.

Wiceprezes p. Szutkowski, przystępując do sprawozdania z działalności za rok ubiegły, wezwał do uczczenia przez powstanie z miejsc pamięci zmarłego członka śp. Ludwika Kromczyńskiego. — Ze sprawozdania Zarządu wynika, że Tow. Graf. powstało w r. 1921, a działalność jego uległa zawieszeniu w r. 1927 skutkiem kryzysu, na którego odparcie nie było przygotowane. Jednakże po dwóch latach z inicjatywą kilku wybitniejszych drukarzy toruńskich a m. in. i śp. Romańskiego i nieobecnych już w Toruniu p. Miłskiego, wznowiło swe czynności, rozwijając się pomyślnie dzięki należytemu zrozumieniu dalszego wszechstronnego kształcenia zawodowego i pielęgnowania sztuki drukarskiej wśród większości drukarzy miejscowych.

Na zebraniach miesięcznych odbywają się przede wszystkim wszelkiego rodzaju wykłady fachowe, które ułatwia bogato wyposażona biblioteka w artystycznie wykonana krajowe i zagraniczne pisma fachowe.

Utworzono też kółko fotograficzne, które skupia zainteresowanych amatorów, dając im możliwość postępu.

Z okazji 50-lecia linotypu Tow. Graf. zwiędło Pomorską Drukarnię Rolniczą, gdzie po referacie p. Taczkowskiego na temat powstania i rozwoju, zaznajamiano się praktycznie z typami nowszych maszyn. Poza tem Tow. urządziło szereg wycieczek krajoznawczych. A dowodem celowości istnienia Tow. Graf., jest np. fakt, iż 90 proc. wpływów kasowych Tow. poświęca na cele oświatowo - kulturalne.

W dowód uznania i zachęty do dalszej pracy Tow. Graf., złożył łaskawie p. Buszczyński zł 20,— i f-a „Atra” również zł 20 — na cele i potrzeby tej pożytecznej instytucji.

Po udzieleniu dotychczasowemu Zarządowi absolutorjum, przystąpiono do przewidzianego statutem uzupełnienia tegoż.

Zarząd na rok bieżący stanowią pp.: Gustowski — prezes, Szutkowski — wiceprezes, Taczkowski — bibliotekarz, Meyza Antoni — Jakubowski — sekretarz, Sysko — skarbnik, ławnik; kom. rew. pp.: Szeliga i Rosiński

Przy ocenie druków wyróżniony został tegoroczny cennik f-y B. Hozakowskiego, wykonany w Pomorskiej Druk. Rolniczej. Według zgodnej relacji fachowców, pierwszorzędnym wykonaniem technicznym tego cennika, dumnie być może drukarstwo po-

# Tylko do dnia 6 lutego Biały Tydzień

Ceny niebywale niskie. Towar zawsze solidny.  
Zwracam uwagę na niskie ceny w rękawach.

Płaszczki damskie i męskie za bezcen.

Na towary wełniane,

jedwabie, swetry oraz wszystkie artykuły nie  
objęte cenami Białego Tygodnia udzielam 20% rabatu

Wszyscy spieszymy do

**W. Mikołajczyka**  
Gdynia, Świętojańska vis a vis K. K. O.

## Z całego kraju

### WALNY ZJAZD STRZELCZYŃ.

W dniu 3 marca odbędzie się zwyczajny walny zjazd członków Stow. Byłych Strzelczyń. W zjeździe mogą wziąć udział wszystkie członkinie stowarzyszenia, jakoteż członkinie byłego Związku Strzeleckiego, które wstąpiły do Związku do dn. 1. 6. 1914, a które dotąd do stowarzyszenia się nie zgłosiły. Porządek obrad, jakoteż miejsce zebrania będą po dane w okólniku, który będzie rozesłany wszystkim członkiniom Związku Strzeleckiego. Jak najwcześniejsze zgłaszanie uczestnictwa w zjeździe jest pożądane ze względu na starania o uzyskanie zniżek kolejowych.

### Próbobiorcy cukru, melasy i nawozów sztucznych

W dniu 23 bm. zaprzysiężeni zostali przez Prezesa Izby Przemysłowej - Handlowej w Gdyni, int. Napoleona Korzóna, w obecności wiceprezesa Izby p. L. Byczkowskiego i Rady Izby p. J. Macka, oraz dyrektora Izby mgr. pr. p. Henryka Krupskiego, pp.: Stanisław Kawczyński, Stanisław Mańkowski i Jan Siedlecki — w charakterze próbobiorców cukru, melasy i nawozów sztucznych.

### Złodzieje w plebanji

Ostatniej nocy kilku nieznanymi dotychczas osobnikami włamało się do plebanji parafii rzymsko-katolickiej w Grabowcu powiatu starogardzkiego i skradli z niej na szkodę ks. proboszcza Bolesława Gordona większą ilość garderoby, bielizny, pończaczną patynę i kielich, artykuły żywnościowe oraz szereg innych drobnych przedmiotów.

Łączna wartość skradzionych przedmiotów przekracza sumę 1.200 zł. Policja jest już na tropie włamywaczy.

### Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 29 stycznia o godz. 7 rano:

W Krakowie (-2,36) -2,42; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,82) 0,80; w Przemysłu (San) (-1,91) -1,90; w Zawichoście (1,64) 1,68; w Warszawie (1,32) 1,33; w Wyszakowie (Bug) (0,40) 0,42; w Pułtusku (Narew) (0,89) 0,93; w Płocku (1,21) 1,16; w Toruniu (1,60) 1,57; w Fordonie (1,22) 1,14; w Chełmnie (0,88) 0,88; w Grudziądzu (1,32) 1,33; w Korzeniewie (1,48) 1,47; w Piekle (0,89) 0,89; w Tczewie (0,85) 0,84; w Einlage (2,48) 2,48; w Schiewenhorst (2,72) 2,70.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

### INSTRUKTORSKI KURS NARCIARSKI KOLEJOWEGO PRZYSP. WOJSK.

W czasie od 13 do 27 bm. odbywał się w Poroninie dwutygodniowy instruktorski kurs narciarski kolejowego przysposobienia wojskowego. W kursie wzięło udział 27-miu uczestników z różnych stron Polski.

Program, obejmujący wyższy kurs jazdy na nartach był urozmaicony wycieczkami dziennymi i nocnymi dla przeszkolenia w jeździe terenowej; uczestników zaznajomio-

no również z teoretycznymi wiadomościami biwakowania zimowego. M. in. budowali oni chatki ze śniegu na wzór eskimoski, co poraz pierwszy zostało zastosowane na kursach, przeprowadzanych na Podhalu.

W ostatnim dniu kursu odbył się egzamin praktyczny i teoretyczny.

Do stopnia instruktora kolejowego przysposobienia wojskowego zakwalifikowano 8-miu uczestników, reszta zaś otrzymała stopień przodownika.



Po krótkich i ciężkich cierpieniach, z imieniem Boga na ustach, zmarł dnia 28 stycznia 1935 r., przeżywszy lat 54, nasz ukochany mąż i ojciec

s. p.

## Adolf Ciesielski

o czem donoszą w smutku pogrążeni

żona i dzieci.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, przy ul. Mickiewicza 61, nastąpił w czwartek dnia 31 stycznia br. o godzinie 3.30 na cmentarz przy ul. Wybickiego. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele N. Marii Panny w piątek, 1 lutego o godz. 8.30.

## Przywóz bawełny do Gdyni wyniósł w grudniu około 7000 ton

Ogólny przywóz bawełny do Gdyni w ciągu grudnia 1934 r. wyniósł 6984,1 t. Z tej ilości na bawełnę amerykańską przypadło 5437,7 ton, na bawełnę egipską 1101,4 ton oraz na bawełnę z innych krajów 444 ton.

Zanotować przytem należy, iż z wyżej wskazanej ilości bawełny amerykańskiej przywieziono bezpośrednio z por-

tów Gulu 3940,9 ton, zaś 1496 ton z przeladunkiem w portach Hamburgu, Bremie, Kopenhadze, Antwerpii i Londynie. Największą ilość bawełny przeladowano w Bremie. Bawełna egipska przewieziona została statkami linii bezpośrednich w ilości 993,3 ton, zaś z przeladunkiem w Hull 108 ton.

## Międzymiastowe spotkanie hokejowe Poznań—Toruń

Poznański okręgowy Związek Hokeja na Lodzie zwrócił się do T. K. S. „Strzelec” z propozycją rozegrania spotkania międzymiastowego Poznań—Toruń, mającego zapoczątkować stałe spotkania pomiędzy wymienionymi miastami. O ile warunki lodowe na to pozwolą, mecz rozegrany będzie w jednym z najbliższych dni powszednich w Poznaniu.

Przypuszczalny skład reprezentacji Torunia wyglądać będzie następująco:

bramka: Stogowski lub Trenk; obrona: Karaś, Szczerbowski (rez. Dolewski); atak I: Nagel, Osmański, Głowiński; atak II: Zębik, Suchocki, Stapi ewentualnie nastąpi wybór między Gumowskim a Drapiewskim.

Będzie to niewątpliwie najsilniejszy zespół, jakim w danej chwili Toruń dysponuje. Samo spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na znaczne podniesienie się formy zawodników toruńskich.

M. G. EBERHARDT.

52)

## OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Często przychodzi? — spytał koroner.

— Tak, do pani Harrigan.

Na te słowa adwokat pani Harrigan nachylił się nad nią pośpiesznie, ona podniosła znów do oczu delikatną chusteczkę, a pielęgniarka przydana jej do boku, puściła w ruch złożoną w wachlarz gazetę. Dr. Kunce nachylił się do sierzanta, który koleją poszeptał coś z koronerem. Reporterzy przyglądali się z sennem zainteresowaniem, a Ladd patrzył prosto przed siebie, udając, że nie widzi, iż jest pod ogólną obserwacją, chociaż wyraz oczu miał cokolwiek nieprzyjemny. Niezręczna telefonistka jeszcze pogorszyła sytuację niespodziewanym wyrwanym się:

— Pan dr. Kunce nie pozwala nam rozmawiać o pacjentach i gościach, ale jak można się nie interesować, jeżeli młody człowiek przychodzi tak często, i to z kwiatami i z...

— Więc tego wieczora pani wcale nie widziała pana Ladda? — przerwał koroner.

— Wcale, proszę pana. Wcale.

— Czy, gdyby kto wyszedł notem,

kiedy się pani już dowiedziała o morderstwie, toby go pani zauważyła?

— Och, absolutnie! — wykrzyknęła, zapominając znów o reporterach.

Zapytano ją jeszcze o mój telefon alarmowy, którego czas oznaczyła dokładnie na dwunastą trzydzieści dwa, i odprawiono.

Po niej wybadano krótko panią Jones o to, kiedy telefonowała po posługacza.

— Pacjent umarł o dwunastej — zaczęła wystraszoną głosem. — Zaraz zatelefonowałam po posługacza i zeszłam nadół na kolację. Panna Seming, jedna z moich pielęgniarek, powiedziała mi, że Teuber zjawił się w jakichś pięć minut. Musiał zaczekać na mnie — na papiery, polecenie do przedsiębiorcy pogrzebowego i inne. Pan dr. Kunce badał murzyną wieczorem, kiedy już było wiadomo, że umrze, tak, że już zejścia był w porządku. Przygotowanie tych papierów, po powrocie z kolacji, zajęło mi trochę czasu, tak że Teuber odszedł z naszego oddziału na krótko przed wpół do pierwszej. Pamiętam dlatego, że było z tem dużo zachodu, a miałymy tej no-

cy dużo roboty.

— Na krótko przed wpół do pierwszej — to znaczy na ile minut?

— Na dwie — trzy najwyżej. Stałam w drzwiach i widziałam, jak pchał wózek korytarzem i jak spotkał się koło windy z panną Keate i ona zatrzymała go, coś powiedziała i potem pochyliła się nad wózkiem, a ja wróciłam do roboty.

Teuber, ogromnie przygnębiony i straszliwie zadyszany, potwierdził zeznania panny Jones, zabezpieczając jej w ten sposób świetne alibi, gdyby tego potrzebowała. Dodał, że kiedy on jechał z wózkiem do windy ciężarowej, ja szłam na górę.

— Musiałem użyć windy ciężarowej — rzekł tonem usprawiedliwienia, spoglądając na dra Kunce'a. — Narobiłem hałasu, ale jak miałem dostarczyć ciało nadół? Wiedziałem zresztą, że przedsiębiorca przysłał po nie odrazu. Panna Ash widziała mnie we wschodnim skrzydle — dodał niespokojnie — i może poświadczyć, że nic takiego nie robiłem. Panna Blanc w południowym skrzydle zapytała mnie, dlaczego biorę ciężarówkę windę, kiedy nie wolno. Powiedziała, że obudzę jej wszystkich pacjentów. Odpowiedziałem, że główna winda utknęła, a ja muszę zwieźć ciało nadół.

— Jak prędko po telefonie z oddziału dla biednych znalazł się pan na drugim piętrze?

— M... musiałem się wpięrow ubrać i iść do sali ambulansowej po wózek. Zajęło mi to pięć do dziesięciu minut.

— Pojechał pan na drugie piętro główną windą?

— Tak, proszę pana.

— Nie zauważył pan nic nienormalnego?

— Nie, proszę pana — zaniósł się kaszlem, po chwili otarł spoconą twarz chustką i mówił dalej: — Nic takiego nie zauważyłem. Na drugim piętrze wprowadziłem wózek z windy na korytarz i pojechałem z nim na oddział dla ubogich. Po drodze nie spotkałem nikogo.

— Czy we wschodnim korytarzu nie było nikogo?

— Nie było żywej duszy.

— Jak prędko zjechała winda na parter, kiedy pan po nią zadzwonił? Idzie mi o to, z którego piętra zjechała?

— Hm — na młodej twarzy Teubera odbiło się zakłopotanie w połączeniu ze skwapliwym wysiłkiem myśli — trudno powiedzieć, ale chyba z trzeciego piętra, bo za długo czekałem, żeby z pierwszego. Tego jestem pewny. Tylko nie jestem pewny, czy zjechała z drugiego, czy z trzeciego piętra.

— Napewno było pięć po dwunastej, kiedy pan dzwonił na windę? Napewno nie wcześniej?

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wyprzedaż

### Inwenturowa

Od 31 stycznia do 9 lutego

Wielka ilość resztek

częściowo nieco uszkodzonych i zakurzonych będzie w tym czasie

wyprzedana

Dywany — tkaniny meblowe — meble  
wyściełane — firany — pościel —  
bielizna domowa

po cenach znacznie niższych

Magazyn specjalny

**August Komber** 9.m.b.31

Gdańsk, Langgasse 20-21  
Silla Altst. Graben 94. 833

## SPRZEDAŻ POINWENTUROWA! NIEZWYKŁA OKAZJA

zakupu nieskazitelnych firan, dywanów, pokryć meblowych po bajecznie niskich cenach

6 DAŃSK **FELS** 854  
Kohlenmarkt 14/16

## Wyprzedaż inwenturowa

obuwia, śniegowców, swetrów, pończoch i ciepłej bielizny prawie darmo

**MERCEDES**

Bydgoszcz 820

Kościelna 10

Mostowa 3

## Wykrawki skóry do podszew

jako też wszelkie przybory do obuwia, mapy do nut i teczki poleca jaknajtaniej 7266

**Carl Fuhrmann**

II. Damm 6 Gdańsk Tel. 25310

## ARTYSTYCZNE

### DRUKI KOLOROWE

LITOGRAFICZNE I OFFSETOWE

wykonuje szybko i tanio

### POMORSKA DRUKARNIA ROLNICZA SP. AKC.

TORUŃ, UL. BYDGOSKA 56

### Puszukuje

uczni piekarskiego. Walter Hinz, mistrz piekarski, Pelplin, Dworcowa 9. 735

### Buchalter

potrzebny dziennie 3 godz. zgłoszenia: Gdynia, Królewiecka 1. 775

## MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Fabryce

**W. BŁASZCZYK**

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16  
Tel. 393 34

## Zakład malarski

w Grudziądzu. Z wszelkimi urządzeniami i rusztowaniem sprzedam w całości lub częściowo z powodu podszewy wieku. A. Puttins, mistrz malarski ul. Długa 24. 753

## GDYNIA

### Posadę

biurowa, stała, mogą dać młodej pani. Oczekuję prosić w pozycji. Oferty: „Pożyczka 1500“ Gdynia, Gazeta Morska. 851

### Sprzedam

szczeniaka 9 mies. zetter Irlandzki Gdynia, 10 Lutego 43, Mleczarnia. 850

### Bufetowa

potrzebna od zaraz. Restauracja Dworcowa Tczew 856

## Materiały

na ubrania, kostjomy, płaszcze poleca

### Skład Fabryczny Fabryki

Jan Macha w Bielsku H. Landsberg w Tomaszewie.

Wielki wybór dodatków krawieckich, Gdynia, Starowiejska 16, tel. 20-58. 329

### Maszynistki

dobrze piszącej na maszynie Adler poszukuje. Zgłoszenia Gdynia, Królewiecka 1 776



## Początek

w czwartek, dn. 31 stycznia o godzinie 8-mej rano

## Otwórzcie oczy

# Wyprzedaż inwenturowa!

Pantofelki domowe z materiału w Guld. wielu pięknych barwach z podszewą chromową — dla pań 0.65  
Sukienne pantofelki domowe, w bogatym wyborze kolorów, z podszewą chromową — dla pań 0.95  
Pantofelki pluszowe z podszewą skórzaną z niskim napiętkiem — dla pań 0.95  
Pantofelki skórzane z podszewą i niskim obcasem, w bogatym wyborze koloru — dla pań 1.95  
Brunatne skórzane buciki z uszkami, skórzaną podszewą i niskim obcasem — dla dzieci, wielkość 20—22 1.45  
Czarne buciki szkolne z boxcałfu — dla chłopców i dziewcząt, wielkość 27—30 G. 3,45 wielk. 31—35 3.85  
Czarne półbuciki z boxcałfu z amerykańskim napiętkiem — dla pań 3.85  
Brunatne buciki ze sprzączką z boxcałfu z ameryk. napiętkiem — dla pań 4.35

Czarne buciki ze sprzączką z boxcałfu Guld. z czubkiem — krokosowym, amerykański napiętek — dla pań 6.85  
Czarne buciki ze sprzączką z boxcałfu z czubkiem krokosowym, amerykański napiętek — dla pań 7.85  
Brunatne buciki ze sprzączką z prawdziwego chevreaux z napiętkiem trotteur z obramowaniem krokosowym — dla pań 9.85  
Czarne buciki ze sprzączką z prawdziwego chevreaux z różnymi napiętkami — dla pań 11,85 10,45 9.85  
Lakierki ze sprzączką z napiętkiem ameryk. — dla pań 5.45  
Czarne półbuciki z boxcałfu — dla panów 9.45  
Brunatne półbuciki z boxcałfu — dla panów 9.85  
Czarne buciki z agrałą — dla panów 9.85

Towar wybrakowany i pojedyncze pary w ogromnej liczbie i wielkim wyborze dla pań, panów i dzieci od guld. . . . 1.95 do 9.85

# Wetnet

Gdańsk — Wrzeszcz — Sopoty 888

Od 1—15 lutego! Nadzwyczajna okazja! Od 1—15 lutego!

## Wielka Sprzedaż Poinwenturowa 10—15% rabatu

udzielamy mimo znacznie niższych cen.

Polecamy: Dywany, Pomosty, Dywaniki, Chodniki, Kokosy, Wycieraczki, Narzuty, Kapy, Serwaty, Ścienniki, Pledy, Koce, Gobeliny, Brokaty, Mat. dekorac., Rolosowe, Ceraty, Frenzle

UWAGA! Olbrzymie zapasy: Firanek odpasowanych — Firanki z metra — Kongresy — Kapy — story — marquisette. — Viole dekoracyjne

Specjalność: Dywany ręcznie wiązane o pięknych rysunkach i frawalych kolorach

**BRACIA GORECCY, Gdynia, Starowiejska 3**  
Centrala: Poznań, Nowa 2 831

## OBUWIE

dobre i tanie wyrobu krajowego poleca firma 8114 **A. KIELCZYGŁOWSKI** UWAGA! Gdańsk, III. Damm 17 UWAGA!

## Zakład optyczny

**Oskar Meyer** właśc. Jasielski i Zeller  
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów. Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

**Uwaga!**

**WYPRZEDAŻ  
INWENTUROWA**

**Wyścig w obniżce cen**

**wygra znowu firma**

**Walter & Fleck** A.G.

Gdańsk, Langgasse.

832

Jutro rano o godz. **8** rozpocznie się

nasza sensacyjna

**WYPRZEDAŻ  
INWENTUROWA**

Wszyscy wiedzą z dawna, że ceny wielkiej wyprzedaży inwenturowej za nasze towary pierwszorzędnej jakości obniżone zostały do ostatecznych granic.

Zasadą naszą podczas wyprzedaży inwenturowej dawniej i obecnie jest

**sprzedawać najlepsze towary po śmiesznie niskich cenach**

Nasze sensacyjne oferty dostarczyliśmy dzisiaj przez gońców.

**Freymann**  
Das Kaufhaus für Anspruchsvolle

Gdańsk, Kohlenmarkt

W piątek i sobotę nasz Dom Towarowy otwieramy również o godz. 8 rano

**ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieznany Antoni Risop, stolarz, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Kieleckiej nr. 24, syn Bolesława Risopa, instruktora rybackiego, zamieszkałego w Brzeźnie powiatu świeckiego i jego żony Marjanny z domu Westphal, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Raciążu powiatu tucholskiego;

2) niezamężna Franciszka Lorbicka, bona, zamieszkała w Gdańsku, Dellbrückallee nr. 3A, córka Jana Lorbickiego, chałupnika i jego żony Weroniki z domu Szamockiej, zamieszkałych w Bydgoszczy, Leszczyna nr. 21, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.  
Gdynia, dnia 29 stycznia 1935 r. 852

Urządnik stanu cywilnego: (—) Reinhardt.

W tut. rejestrze handlowym „A” wpisano na str. 148 firmę „Rejonowa Hurtownia wyrobów tytoniowych w Czersku” a jako jej właściciela Michała Gawia z Czerska.  
Czersk, dnia 3 stycznia 1935 r. 840

Sąd Grodzki.

**ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieznany Jan Karol Zuchowski, robotnik, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Danielewskiego nr. 47, syn Ludwika Zuchowskiego, krawca i jego żony Katarzyny z domu Raitzik, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Dzwierzynie powiatu działdowskiego;

2) niezamężna Zofja Bemowska, bez zawodu, zamieszkała w Wrzeszczu, Steffensweg nr. 30 (Wolne Miasto Gdańsk), córka Antoniego Bemowskiego, robotnika, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Zgorzale powiatu kartuskiego i jego żony Teodozji z domu Czapiewskiej, zamieszkałej w Borzestowie powiatu kartuskiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.  
Gdynia, dnia 29 stycznia 1935 r. 853

Urządnik stanu cywilnego: (—) Reinhardt.

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.  
The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

**Stocznia Gdańska**

Gdańsk, Werftgasse 4. Tel. 23441

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.

Budowa i naprawa wagonów.

Budowa silników spalinowych i gazowych.

Prądnice i silniki elektryczne.  
Transformatory do wszelkich celów.  
Transformatory do spawania elektr.  
Urządzenia cukrowni.  
Urządzenia chłodnicze.  
Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE 857

DŹWIGI, MOSTY

ODLEWNI A DZWONÓW.

**4.000 zł**

poszukuje natychmiast na I. hipotekę, na dom w Pucku pow. morski

wartości 60.000 zł

Zgłoszenia pod W. L. 535 Wahr i Lohse, Gdańsk. (773)

**Dziewczyna**

z dobrej rodziny, czysta, poważna, poszukiwana jest do służby w izraelskim domu. Zgłoszenia osobiste od godz. 3-5tej, Bermann, Gdańsk, Brotbänkengasse 9. 778

**MASZyny do pisania**

małe i duże, nowe i używane najkorzystniej z gwarancją dostarcza

**SKORAISKA**  
Poznań 7956  
Aleje Marcinkowski 23.

**Meble biurowe**

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11  
telefon 21 88

**BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH**

**Dywany**

chodniki, ceraty, linoleum, plandeki, pokrycia meblowe w największym wyborze.

Ceny niskie.

Otto Kahrau, Grudziądz, Sienkiewicza 16. 8358

Do akt Nr. Km. 3590, 1890/34/II. 848

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II-70 J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1935 r. o godz. 11,30 w Gdyni-Oksywie przed domem Licznarskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochodu półciężarowego „Ford”, oszacowanych na łączną sumę zł. 800,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 2/5 ceny oszacowania.  
Gdynia, dnia 29 stycznia 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

Do akt nr. Km. 2861/34. 849

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III. zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 1. II. 35 r. o godz. 10 w Gdyni przy ul. Lipowej 1 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: pianina, bufetu dębowego, maszyny do szycia oraz stołu dębowego, oszacowanych na łączną sumę 478,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.  
Gdynia, dnia 29 stycznia 1935 r.

Komornik: (—) Pyttel.

3. K. 29/31. 818

**SPROSTOWANIE.** Zamieszczony w nr. 11 „Dnia Grudziądzkiego” z roku 1935 obwieszczenie z dnia 8. I. 1935 r. w przedmiocie wyznaczenia na dzień 16 marca 1935 r. terminu przetargu nieruchomości Leśna Jania tom I. karta 5 prostuje się o tyle, że oznaczona tam nieruchomość ma obszar 0.49.00 ha a nie 0.00.49 ha, oraz, że nieruchomość ta wystawiona jest na przetarg w drodze egzekucji.  
Nowe, dnia 26 stycznia 1935 r.

Sąd Grodzki.

**OBWIESZCZENIE.**

Dnia 4 lutego 1935 r. o godz. 9-tej w Górnych Wymiarach pow. Chełmno sprzedawał będące następujące przedmioty: 6 tuczników, 1 buchaja, 2 cielaków rocznych, 2 krowy, oszacowanych na łączną sumę 760 zł. Zbiórka reflektantów przed kuźnią.  
(—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, rewiru I. 838

**OBWIESZCZENIE.**

Dnia 4 lutego 1935 r. o godz. 12-tej sprzedawał będące w Sosnowce pow. Chełmno następujące przedmioty: 2 krowy, 1 jałowicę, 3 cielaki, 1 knura, 5 warchlaków większych, oszacowanych na łączną sumę 560,— zł. Zbiórka reflektantów przed szkołą.  
(—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, rewiru I. 837

# Biały Tydzień

od 1 do 9 lutego, przedsprzedaż już w czwartek 31 stycznia  
**Murowane: Ceny, wybór i jakość towarów bez konkurencji!**

Chusteczki dziecięce kolorowe teraz szt. od <b>0.09</b>	Czepki batystowe przybrane koronką i wstawką teraz <b>0.85</b>	Koszule damskie, dzienne przybrane koronką teraz <b>0.95</b>	Koronki i wstawki metr od <b>0.04</b>
Chusteczki damskie białe teraz od <b>0.18</b> nausuk, kolor. teraz szt. od <b>0.20</b>	Paski adamaszkowe z 4-ma podwiązkami teraz <b>1.25</b>	Koszule damskie, dzienne, przybrane plisą i wstawką teraz <b>1.25</b>	Hafty, sztuczka 4 1/2 metrowa teraz od <b>0.52</b>
Chusteczki damskie kolorowe z mierzka teraz szt. od <b>0.25</b>	Paski adamaszkowe z 4 podwiąz kami, pierwszorzędn. teraz <b>2.25</b>	Koszule damskie, dzienne przybrane motywem teraz <b>1.50</b>	Koszule damskie nocne, przybrane wstawką i koronką teraz <b>2.60</b>
Chusteczki damskie batyst. z kolor. brzegiem teraz szt. od <b>0.30</b>	Paski biodrowe adamaszkowe z 4-ma podwiązkami teraz <b>3.95</b>	Koszule damskie, dzienne przybrane haftem i wstawką teraz <b>1.60</b>	Kombinacje damskie Milanez teraz <b>3.65</b>
Chusteczki damskie, makko z mierzka z kol. brzeg. teraz szt. od <b>0.50</b>	Biustonosze płócienne przybrane koronką teraz <b>0.50</b>	Koszule damskie, dzienne przybrane haftem i wstawką teraz <b>1.65</b>	Koszulki damskie, trykotowe piękne kolory teraz <b>1.80</b>
Chusteczki męskie białe lenowe teraz szt. od <b>0.25</b>	Biustonosze płócienne kolor. przybrane koronką teraz <b>0.60</b>	Koszule damskie, dzienne, przybrane koronką, wstawk., motyw. teraz <b>2.25</b>	Pantalony damskie trykotowe piękne kolory teraz <b>1.20</b>
Chusteczki męskie z kolorowym brzegiem teraz szt. od <b>0.30</b>	Biustonosze popielinowe przybrane koronką teraz <b>0.85</b>	Koszule nocne damskie, przybrane koronką, wstawką teraz <b>3.60</b>	Ręczniki białe haftowane z brzegiem 0.95, 0.50 <b>0.35</b>
Chusteczki męskie z kolor. brzegiem teraz szt. od <b>0.60</b>	Fartuchy damskie, białe wiedeńskie fasony teraz <b>1.95</b>	Koszule nocne, długi rękaw, przybrane koronką i wstawką teraz <b>4.25</b>	Ręczniki froterowe białe i kolorowe począwszy od <b>0.60</b>
<b>Ręczne robótki:</b>	Kwadraty rysowane do złączenia na serwety szt. teraz <b>0.14</b>	Poduszki rysowane najnowsze wzory szt. teraz <b>0.85</b>	Garnitury na umywalce rysowane 5 części teraz <b>1.45</b>
	Serwety rysowane na nocne stoliki szt. teraz <b>0.34</b>	Ręczniki kuchenne najnowsze wzory teraz <b>1.95</b>	Garnitury kuchenne rysowane 5 części teraz <b>8.25</b>

## S. KAŁAMAJSKI

W czasie Białego Tygodnia koncert kwartetu artystycznego.

Znakomite **APA** leguminy i budynie zachwycają każdego — — — — —  
**stynne z dobroci**  
 Każda pani domu żąda tylko **APY**  
 9037

**TORUN**  
**Udzielam**  
 porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjne, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukienicza 4. 7596

**Rosyjską**  
 herbatę nadzwyczajną w smaku, najlepsze i najszlachetniejsze gatunki kawy stale świeże poleca Araczewski, Toruń Chelmińska 866

**Urzednicy**  
 i wojskowi korzystają naprawdę z taniej i szybkiej i lachowej obsługi tylko w zakładzie fryzjerskim 863  
**A. W. ELK,**  
 Toruń, Żeglarska naprzeciw Kopernika

**Sen**  
 każdego **Piwosza** to **Bomba** dobrego **„OKOCIMA”** w **„HUNGARIJ”**  
 Toruń, Prosta 19. 697

**Restauracja**  
 z całkowitem urzędzeniem z powodu choroby tania na sprzedaż. Oferty do Dnia Pom., Toruń pod 791 Restauracja.

**Dom**  
 z ogrodem tania sprzedam. Toruń, Grunwaldzka 10. 813

**Obuwie**  
 w wielkim wyborze oraz **śniegowce** damskie i dziecięce po cenach fabrycznych. Toruń, Łazienka 32. 821

**Mieszkanie**  
 3-pokojowe z kuchnią Mickiewicza 66, zaraz do wynajęcia. Wiadomość Toruń Chrobrego 35-37 859

**Uprzęgi**  
 wyjazdowe dwukonne czarne z białym okuciem nadające się dla wojska (powózki) tania sprzedam, Toruń, ul. Mickiewicza 58 m. 1 860

**Salonik**  
 mahoniowy komplet za zł. 200 sprzedam Toruń, Kościuszki 56 m. 2. 865

**POŁDARMO!**  
 Robiąc miejsce, sprzedaje kilka sypialni niżej ceny dostawy. Skład mebli, Toruń, Prosta 5. Skorzystajcie z okazji. 547

Wszyscy mówią, że najtańszy **krawat** 3,90  
 kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16  
 Co tydzień nowe desenie

**Pianina**  
**T. Bettinga** sprzedaje na nader dogodnych warunkach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególne ustępstwa. **Turostowska**, Toruń, św. Ducha 14. 155

**Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”**  
 Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczycy, brodawek, kurczajek, zębego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radikalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs  
 Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814  
**TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.**

**Gruźlicę**  
 leczy się sposobem profesora Jousseta (Paryż) w Nowym Szpitalu Djakonisek. Toruń Mokre. 8347

**Narciarze**  
 Ubrania narciarskie, damskie i męskie **koszule** narciarskie w najnowszych deseniach i pierwszorzędnym wykonaniu poleca najtaniej **Władysław Czyżniewski** Wytwórnia konfekcji i bielizny. Toruń, Wielkie Garbary 21. 10280

**Za gotówkę**  
 kupuje meble pojedyncze oraz całe komplety także zamiejscowe i placę najwyższe ceny. Dom Komisyjny Toruń, Łazienna 9. 8583

**GRUDZIĄDZ**  
**Używane!**  
 Futra, ubrania, kilimy, elektryki, rowery, maszyny do szycia, meble, obrazy, zegary, zegarki, biżuterię, patefony, hawajską gitarę, instrumenta muzyczne, teodolit uniwersalny, opalograf, windy 15-to tonowe, sortownice do kasy, samochód luksusowy, oraz dużo innych rzeczy sprzedaje za bezcen **„OKAZJOPOL”** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28, (podwórce). 722

**Zaginął**  
 w dniu 23. I. 35 r. **pek kluczy** z drzwi restauracyjnych. Proszę o oddanie w „Królewskim Dworze” Grudziądz Rynek 3-4. 846

**Komplet**  
 instrumentów dętych czeskiej fabryki okazujnie tania do sprzedania. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 847.

**Tańce**  
 Lekcje w kółeczkach zbiorowych i pojedynczo udziela **A. Różyńska, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22, m. 2**

**Wywiadowcze**  
 Biuro Adamskiego, Toruń, Sukienicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także rodzinne. — Dyskretna obserwacja, zbieranie materiału. 7596



Maxie Herber i Ernest Baier mistrzowska para łyżwiarzy, królująca w obecnym sezonie na lodzie w St. Moritz.

**OGŁOSZENIA:**  
 wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej . . . . . 0.20 zł  
 w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
 w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.  
 Komunikaty 50 gr za wiersz.  
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.  
 W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
 „ „ „ 4-lamowej . . . 50 fen.  
 „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
 W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.50 zł  
 Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.80 zł  
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.80 zł  
 Pod opaską . . . . . 4.50 zł  
 W Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd  
 z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd  
 Zagranicą . . . . . 4.00 gd  
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

**UWAGI:**  
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsza ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuski 1.  
 Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.  
 Za ogłoszenia odpowiada Administracja.  
 Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.